

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 203 (8887)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 10 września 1979 r.

NAKLAD 143.727

A

Cena 1 zł

Nasz wspólny plan — tobie Ojczyzno

Wieś polska wraz z całym narodem obchodziła tradycyjne Święto Plonów Ogólnopolskie Dożynki w Piotrkowie Trybunalskim

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP) — Po trudach nieustannego zmagania się od początku roku z wyjątkowo niekorzystnymi dla produkcji roślinnej warunkami atmosferycznymi i starannym zebraniu zbóż rolnicy obchodzili 9 bm. w Piotrkowie Trybunalskim tradycyjne Święto Plonów.

Dzięki pracowitości i gospodarności rolników, wsparcia wszechstronnej pomocy państwa oraz konsekwentnej realizacji postanowień XV Plenum KC PZPR i przyjętego na tym Plenum rządowego programu przeciwdziałania skutkom długotrwałej suszy w dużej mierze ograniczone zostały nieuniknione w tym roku straty w plonach.

Rolnicy nie szczędzili sił i środków świadomi tego, że w przewidywanym trudnym roku towarzyszy i nadal towarzyszyć im będzie pomoc klasy robotniczej i całego społeczeństwa oraz powszechne uznanie dla rolniczego trudu. W tej wszechstronnej pomocy wyraża się współczesna treść sojuszu robotniczo-rolniczego oraz głębokie zrozumienie roli i znaczenia rolnictwa w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Manifestacja tego sojuszu i pogłębiającej się więzi między miastem i wsią były centralne uroczystości Ogólnopolskich Dożynek, które w tym roku w 35-lecie Polski Ludowej miały szczególnie doniosły charakter.

Wraz z delegacjami zmiennymi do Piotrkowa przybyli robotnicy zakładów przemysłowych, zwłaszcza pracujących na rzecz rolnictwa oraz tysiące mieszkańców miast. Rolnicy woj. piotrkowskiego, gospodarze dożynek i mieszkańcy Piotrkowa godnie przyjęli gości z całego kraju. Miasto przybrało odświętny wygląd. Barwne dekoracje nawiązują do 35-lecia doboru kraju i ludowych tradycji wsi polskiej.

Trybuna Stadionu im. 35-lecia PRL, na którym odbyły się centralne uroczystości dożynkowe, od wczesnych godzin rannych wypełniła kilkunastotysięczna rzesza zmiennych.

Odznaczenia państwowe dla przodujących rolników

PIOTRKÓW (PAP) — Przed rozpoczęciem centralnych uroczystości dożynkowych członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR i sekretarzy KC — Edward Gierkiem, członkiem Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim, członkiem Rady z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem, prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą i przewodniczącym CK SD — Tadeuszem Witoldem Młynem spotkali się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Piotrkowie Trybunalskim z grupą przodujących rolników z całego kraju.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli również gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR Stanisław Kładowski i wojewoda Leszek Wysocki, udekorowano odznaczającymi państwowymi ponad 100 — spośród osiągniętych najwyższe wyniki produkcyjne i wyróżniających się w pracy społecznej — rolników, pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych, mechanizatorów rolnictwa, pracowników spółdzielni kółek rolniczych, służby rolniczej i nauki rolniczej. (Listę odznaczonych zamieszczamy na str. 3).

Z trzech województw

POSIEDZENIA EGZEKUTYW KW PZPR W BIAŁYMSTOKU...

W czasie posiedzenia odbytego w ubiegły piątek, Egzekutywa KW partii oceniła przebieg zmiń i przygotowań do prac jesienią. Chociaż w sierpniu br. było dwukrotnie więcej opadów niż średnio w kilku minionych latach, zniwa przebiegły sprawnie. Różne przyczyny ograniczyły wykorzystanie sprzętu mechanicznego, zwłaszcza ciężkiego. Tegoroczne zniwa wymagały wielkiego wysiłku rolników i służb świadczących usługi rolnictwu, co z uznaniem podkreśliła Egzekutywa. Zbiory zbóż w tym roku są niższe niż w latach poprzednich, lepsze są plony siana, lepiej niż w roku ubiegłym obrodziły ziemniaki.

Rozpoczęły się już prace jesienne. W najbliższym okresie rolnicy zasiają zboża ozime, zbierają będą ziemniaki i buraki cukrowe. Kluczowym zadaniem jest gromadzenie pasz gospodarskich.

W drugim punkcie obrad członkowie Egzekutywy ocenili działalność terenowych komisji rozjemczych i odwoławczych do spraw pracy oraz sądów społecznych. Stwierdzono, że prawidłowo wykonują one swoje zadania, przyczyniając się do umocnienia porządku prawnego i zabezpieczając prawa pracownicze. Krytycznie natomiast oceniono pracę sądów społecznych. Tylko mała ich część legitymuje się aktywną działalnością. Sądy społeczne będące ogniwem frontu wychowawczego mogą spełniać ważną rolę w rozstrzyganiu zatargów między pracownikami, w likwidowaniu zakłóceń porządku w miejscu pracy, w usuwaniu zła poprzez społeczne jego potępienie. Zależy to jednak od właściwego zrozumienia roli tych sądów przez kierownictwa zakładów pracy oraz organizacje partyjne i

Przedstawiciel Polski u K. Waldheima

NOWY JORK (PAP) — Staly przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Henryk Jaroszek, wręczył w piątek w Nowym Jorku, sekretarzowi generalnemu tej organizacji, Kurtowi Waldheimowi medale pamiątkowe wydane w Polsce z okazji 25 rocznicy uczestnictwa Ludowego Wojska Polskiego w misjach pokojowych oraz z okazji pięćdziesiąt rocznicy polskiej wojny o wyzwolenie. Kurt Waldheim wyraził uznanie dla oficerów i żołnierzy i jednostek Wojska Polskiego za wzorowe wykonanie zadań w pokojowej służbie ONZ.

Sekretarz generalny ONZ przekazał przy tej okazji polskiego przedstawiciela do ONZ, aby wstrzymał się od wypowiedzi politycznych i ograniczył się do wyrażenia wdzięczności za wyrażenie wdzięczności za wyrażenie wdzięczności.

W sesji WFC w Ottawie bierze udział ponad 400 delegatów z 36 krajów. Podczas dożynekowych wystąpień uczestnicy obrad poruszyli wiele kwestii i omówili różne sposoby poprawienia sytuacji żywnościowej w świecie oraz walki z głodem. Podkreślono m. in. znaczenie morza jako źródła produktów żywnościowych, uznano za niezbędne stworzenie rezerwy

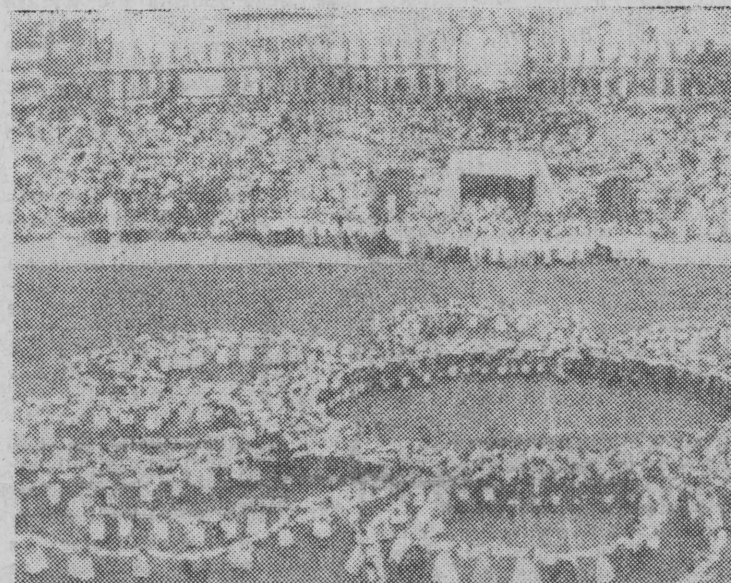
zbożowych na odpowiednim poziomie, poprawienie systemu dystrybucji żywności zarówno między poszczególnymi krajami rozwijającymi się, jak i wewnątrz tych krajów, położone nacisk na zwiększenie pomocy żywnościowej dla 43 najbardziej głodujących krajów świata.

Niektórzy mówcy wezwali do utworzenia globalnej strategii walki z niedożywieniem i głodem i opracowania kompleksowych programów rozwoju rolnictwa w krajach, gdzie brakuje żywności.

stającego na ziemi piotrkowskiej zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”, który jest jednym z wielu wymownych przykładów przeobrażeń społeczno-gospodarczych i dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Zebrań serdecznie witają, zajmujących punktualnie o godzinie 10.00 miejsca na try-

ciąg dalszy na str. 2



Widowisko dożynkowe na Stadionie XXXV-lecia PRL w Piotrkowie Trybunalskim. CAF—Radkiewicz—telefoto

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

WARSZAWA (PAP) — Przed ponad 3-milionami członków i kandydatów PZPR otwiera się ważny etap pracy ideowo-politycznej. W całym kraju trwają bowiem końcowe przygotowania do zebrania sprawozdawczo-wyborczego w blisko 70 tys. grup partyjnych, a następnie w ok. 27 tys. — oddziałowych i w ponad 75 tys. — podstawowych organizacjach partyjnych.

Znaczenie kampanii wynika przede wszystkim z faktu, że przypada ona na okres przygotowań całej partii do VIII Zjazdu PZPR, który w myśl uchwały XV Plenum KC PZPR zwołany zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku.

dzielnicowych i wojewódzkich organizacjach partyjnych. W pierwszym etapie kampanii odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w blisko 70 tys. grup partyjnych, a następnie w ok. 27 tys. — oddziałowych i w ponad 75 tys. — podstawowych organizacjach partyjnych.

Znaczenie kampanii wynika przede wszystkim z faktu, że przypada ona na okres przygotowań całej partii do VIII Zjazdu PZPR, który w myśl uchwały XV Plenum KC PZPR zwołany zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Groźba agresji przeciwko Nikaragui

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP Ryszard Rymszewski pisze:

Nikaragua w dalszym ciągu jest zagrożona. Minister spraw wewnętrznych tego kraju, Tomas Borge, podał w Managui, że istnieje niebezpieczeństwo agresji zbrojnej sił somozistowskich pozostałych w zbrojnym i reakcyjnym ugrupowaniu Ameryki Środkowej. T. Borge

Głód zagraża 50 mln ludzi

Imieniu delegacji włoskiej podjęta tego tematu przez parlamenty krajów europejskich.

W sesji WFC w Ottawie bierze udział ponad 400 delegatów z 36 krajów. Podczas dożynekowych wystąpień uczestnicy obrad poruszyli wiele kwestii i omówili różne sposoby poprawienia sytuacji żywnościowej w świecie oraz walki z głodem. Podkreślono m. in. znaczenie morza jako źródła produktów żywnościowych, uznano za niezbędne stworzenie rezerwy

zbożowych na odpowiednim poziomie, poprawienie systemu dystrybucji żywności zarówno między poszczególnymi krajami rozwijającymi się, jak i wewnątrz tych krajów, położone nacisk na zwiększenie pomocy żywnościowej dla 43 najbardziej głodujących krajów świata.

Niektórzy mówcy wezwali do utworzenia globalnej strategii walki z niedożywieniem i głodem i opracowania kompleksowych programów rozwoju rolnictwa w krajach, gdzie brakuje żywności.

E. Gierek przebywał z roboczą wizytą we Francji Ogłoszenie wspólnego komunikatu

WARSZAWA, PARYŻ (PAP) W dniu 8 września I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK po zakończeniu 2-dniowej wizyty roboczej we Francji, złożonej na zaproszenie prezydenta VALÉRY'EGO GISCARD'A D'ESTAING, powrócił do kraju. Na lotnisku wojskowym w Evreux pod Paryżem żegnał go prezydent Valéry Giscard d'Estaing.

Podczas uroczystości pożegnania oddalił Edwardowi Gier-

kowi honory wojskowe. Władze francuskie pragnęły w ten sposób w 40 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę uczcić pamięć Polaków, którzy zginęli w latach drugiej wojny światowej „za wolność waszą i naszą”.

W związku z zakończeniem wizyty Edwarda Gierka prezydent Valéry Giscard d'Estaing w krótkim oświadczeniu złożonym na lotnisku w Evreux podkreślił, że w latach wojny Francja i Polska walczyły w imię wolności i demokracji. Dziś natomiast oba kraje dokładają wspólnych starań by służyć sprawie odprężenia, pokoju i powstrzymania wyścigu zbro-

ciąg dalszy na str. 2

W 70-lecie energetyki białostockiej Uroczysta akademicka Okregu Centralnego

Pod znakiem dużego dorobku, a zarazem wysokich i odpowiedzialnych zadań w zbliżającym się jesienno-zimowym szczycie, obchodzili w ubiegły piątek 70-lecie swojej pracy białostoccy energetycy. W uroczystej akademii Okregu Centralnego w Warszawie, jaka odbyła się w Filharmonii Białostockiej, wzięli także liczny udział energetycy WARSZAWY, ŁODZI, OSTROŁĘKI i PŁOCKA.

Na uroczystości przybyli: wicepremier Energetyki i Energii Atomowej — Andrzej Wyżkowski, sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Stanisław Zieliński i Stanisław Kafar, wojewoda białostocki — Zygmunta Sprycha oraz wicewojewódzcy łomżyński — Stanisław Ciupa, suwalski — Jan Szumilo i białostocki — Leopold Rybakiewicz, dyrektor ZEOC — Jan Tykutki, sekretarz ZG Zw. Zaw. Energetyków — Józef Żmijewski oraz delegacje energetyków z Grodna i Berlina.

Okolicznościowy referat wygłosił naczelny dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku — Bogdan Siuda. Omówił on 70-letnią działalność, skupiając uwagę na dokonaniach i obecnych działaniach. Dziś białostocki zakład dysponuje potencjałem umożliwiającym harmonijny rozwój przemysłu, rolnictwa i miast na terenie trzech najszybszych województw. Ogółem — poprzez ponad 9600 stacji — dostarcza energię elektryczną do prawie pół miliona.

ciąg dalszy na str. 3

Wyrazy uznania dla trudu kolejarzy

U zarania Polski Ludowej kolejarze, jako jedni z pierwszych, stanęli do odbudowy i zagospodarowania zniszczonej Ojczyzny. Dzięki ich ofiarności możliwe było stosunkowo szybkie przywrócenie Polsce odzyskanych ziem zachodnich i północnych oraz normalizacja życia w kraju. Jest to jeden z powodów, dla których szczególnie uroczysto obchodzili oni swoje święto w roku 35-lecia PRL.

Uroczystość z okazji Dnia Kolejarza pracowników PKP z województw: białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego (podległych Rejonowej Dyrekcji w Białymstoku) odbyła się w ub. piątek w Elku. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR Węzeł Elk — Waldemar Lorent. Obecni byli: sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Janusz Sztwiertnia, wicewojewoda — Aleksey Łozowski, kier. Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Białymstoku — Eugeniusz Truszkowski, przewodniczący WKP w Łomży — Stanisław Grodzki oraz wicedyrektor Centralnej DOKP w Warszawie — Antoni Zalewski.

Mimo szybkiego rozwoju różnych środków transportu — jak mówił w swoim wystąpieniu dyr. białostockiego Re-

jonu PKP — Marian Woronowicz — kolej pozostaje nadal głównym przewoźnikiem pasażerów i towarów. Od pracy kolejarzy i funkcjonowania PKP w zasadniczej mierze zależy sprawność naszej gospodarki. Wielką wagę przywiązuje do rozwoju PKP władze partyjne i państwowe.

Ostatnie lata przyniosły wiele zmian w rozbudowie i modernizacji transportu kolejowego. Systematycznie postępujący rozwój naszej gospodarki powoduje wzrost zadań przewoźnych, nakłada na kolej coraz wyższe i trud-

prognoza

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWAŃSKIEGO

Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, po południu lokalne burze i prężne deszcze. Temperatura maksymalna 20-22 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatry stałe południowo-wschodnie.

JUTRO — przelotne deszcze, lokalne burze, temperatury bez zmian.

Dziś IMIENINY: Łukasz i Mikołaja.

(elk)

Przemówienie premiera PIOTRA JAROSZEWICZA na ogólnopolskich uroczystościach dożynkowych

Drogi towarzyszu Edwardzie Gierku, I sekretarzu KC PZPR, gospodarzu ogólnopolskich dożynek! Szanowny przewodniczący Rady Państwa! Szanowni członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie! Szanowni staroście i starostowie ogólnopolskich dożynek, drodzy rolnicy, pracownicy rolnictwa i gospodarki żywnościowej! Drodzy reprezentanci załóg, placówek naukowych i badawczych, organizacje państwowych i spółdzielczych, pracujących dla rolnictwa! Mieszkańcy Piotrkowa i Ziemi Piotrkowskiej! Szanowni Goście!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów witam i pozdrawiam uczestników ogólnopolskich dożynek 1979 roku i ludzi rolniczego trudu całego naszego kraju.

Wszystkim rolnikom indywidualnym i pracownikom kół rolniczych, pracownikom rolnictwa uspołecznionego w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych, pracownikom naukowym i technicznym zaplecza obsługi całego rolnictwa, a szczególnie traktorzystom, mechanikom i kombajnistom, załogom przemysłowych pracujących dla potrzeb rolnictwa w Polsce — przekazujemy serce i serdeczne podziękowania za ofiarności i pracowitość, za wzajemną pomoc, za zgodny, ofiarny wysiłek w sprawnym przeprowadzeniu wieloletnich tegorocznych zniw.

Z całego serca dziękujemy kobietom wiejskim, które pracowitością i dzielnością, troską o rodzinę, dom i zagrodę oszczędziły sobie powszechny szacunek i uznanie. Dziękujemy młodzieży ze wsi i miast, a także żołnierzom i oficerom Ludowego Wojska Polskiego, którzy — jak zawsze — pomogli rolnikom sprawnie zebrać plony.

Z uznaniem odnosimy się do społeczno-politycznej działalności członków PZPR i ZSL oraz bezpartyjnego aktywu wiejskiego.

Wyrażamy uznanie naczelnikom gmin i wojewodom, pracownikom administracji terenowej i służbom rolnym.

Gorąco pozdrawiamy gospodarzy tegorocznych święta plonów — rolników i pracowników rolnictwa województwa piotrkowskiego oraz ludzi pracy Piotrkowa Trybunalskiego, miasta i regionu o sławnej przeszłości i wielkich zasługach, którzy swoją pracą, inicjatywą i gospodarską zapobiegliwością, wnoszą istotny wkład do ogólnokrajowego dorobku.

DRODZY ROLNICY I DOŻYNKOWI GOŚCIE!

Dzisiejsze święto plonów stanowi okazję do oceny zarówno tegorocznych wyników, jak też całego dorobku wsi polskiej na tle osiągnięć narodu w okresie minionego 35-lecia władzy ludowej. Kierując się historycznym doświadczeniem i zasadami socjalizmu, partia i państwo ludowe dokonały zdecydowanej reorientacji polskiej polityki, oparły nasze bezpieczeństwo i rozwój kraju na przelazie, niewzruszonym sojuszu i partnerskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, na przelazie do wspólnoty państw socjalistycznych. Polska współczesna znajduje się w głównym nurcie światowego postępu. Wraz z sojusznikami prowadzi politykę pokojową, umacnia procesy odprężenia i międzynarodowego bezpieczeństwa, politykę służącą budowie wzajemnego zaufania między Wschodem i Zachodem, zahamowania wysiłku zbrojeń, politykę rozbrojenia, rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy.

Wyróżnając pracę i niejednym wyrzeczeniem odmienną Polskę. Podnieśliśmy ją z gruzów i pogorzeliśmy wojny. Usunęliśmy źródła słabości i wiele zaniedbań. Możemy dziś szczycić się potężnym przemysłem, silniejszym niż kiedyś rolnictwem, nauką, oświatą i kulturą, rozwojem miast i wsi. Dorobek ten jest wytrwale pomnażany. Zapewnił on Polsce wysoki i należny jej poziom w świecie.

Świadectwem przedsięwzięcia przeobrażającego kraj jest u nas na Ziemi Piotrkowskiej budowany gigantyczny zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów”. Wraz z przemysłem powstanie tu piękne osiedle, w którym zamieszka 25 tys. osób. Inwestycje te zwiększą rolę województwa piotrkowskiego i jego wkład w całą naszą gospodarkę.

DRODZY TOWARZYSZE!

Rozwój kraju i podnoszenie dobrobytu narodu nie odbywają się bez trudności. Zastryżony jest one skutkiem tegorocznej niezwykle surowej zimy i objęły obok rolnictwa również energię i transport, co odbiło się na pracy całego przemysłu i całej gospodarki. Niemniej rolę odgrywały trudności zewnętrzne, związane z trwającymi na Zachodzie procesami inflacyjnymi i kryzysem, w wyniku których musimy płacić coraz wyższe ceny za importowane surowce, zboża i inne niezbędne towary, spotykając się przy tym na rynkach kapitalistycznych ze zmniejszonym popytem na nasze towary i ograniczeniami naszego eksportu. Przeciwdziałamy tym zjawiskom, opierając się coraz mocniej i szerzej na wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi.

Stawiamy czoła wewnętrznym ujemnym objawom. Odrabiamy skutecznie powstałe w pierwszych miesiącach roku zaległości w produkcji. Podejmujemy przedsięwzięcia zmierzające do umocnienia i rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, szybszej rozbudowy i modernizacji kolei, sieci dróg, rozbudowy i modernizacji energetyki, zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej, poprawy pracy handlu. Zapewniamy maksymalnie możliwy w tych latach wzrost warunków dalszy wzrost realnych dochodów ludności oraz poprawę sytuacji na rynku.

Nie jest to zadanie łatwe. Potrzeba tu współdziałania całego społeczeństwa. Dziś, jak nigdy, liczy się inicjatywa i rzetelny trud każdego, w mieście i na wsi. Liczy się dyscyplina, surowy reżim oszczędzania i wysokie poczucie odpowiedzialności.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W ludowym 35-leciu głębokie przemiany dokonały się na polskiej wsi. W bezprowizną przeszłość odeszły przysiółki, a chłopstwa bieda. Przeszła istnieć problem ludzi zbędnych, dla których niegdyś nie było w rodzinnym kraju pracy.

Rolnictwo rozwinęło się w ważny dział gospodarki. Zawód rolnika zdobył wysoką pozycję i cieszy się szacunkiem naszego społeczeństwa.

Przyspieszamy proces technicznej rekonstrukcji rolnictwa. Roczne nakłady inwestycyjne na rolnictwo i rezerwy gospodarki żywnościowej, nie licząc nakładów na rozwój przemysłów wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa, sięgają dziś ponad 130 mld. zł, to jest ponad jedną piątą ogółu nakładów w gospodarce.

Na polskich polach pracuje już 540 tys. traktorów, 70 tys. kombajnów oraz kilkadziesiąt tysięcy innych maszyn rolniczych, nie licząc sprzętu konnego. Po rozbudowie fabryk maszyn rolniczych wytwarzających będziemy znacznie więcej niż obecnie traktorów, kombajnów zbożowych, kombajnów buraczanych i innych maszyn, co powinno w pełni zaspokoić potrzeby naszego rolnictwa.

Rozszerzamy melioracje, nawodnienia, zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę, budownictwo gospodarcze, modernizujemy urządzenia elektryfikacji rolnictwa. Zwiększamy dostawy nawozów mineralnych oraz środków ochrony roślin. Rozbudowa i modernizacja kosztom wielkich nakładów przemysłu chemicznego zapewni dalszy postęp w chemizacji rolnictwa.

Poprawiamy warunki pracy i życia ludności rolniczej. Rozwijamy sieć ludności mieszkaniową na wsi. Rozbudowujemy sieć większych placówek służby zdrowia. Wszystkim rolnikom objęto powszechnym systemem zaopatrzenia emerytalnego.

Konsekwentnie działamy, aby ułżyć kobietom wiejskim w ich ciężkiej pracy w gospodarstwie i w domu. Dzieci i młodzież wiejska mają dziś szeroki dostęp do szkół i wyższych uczelni. Mieszkańcy wsi są aktywnymi współtwórcami w wielu dziedzinach kultury.

W rozwoju rolnictwa i wsi towarzyszy rolnikom i nadal towarzyszyć będzie pomoc klasy robotniczej, inteligencji, ludzi nauki i techniki, państwa i społeczeństwa. Wyróżają się w tym wspólnie główne treści sojuszu robotniczo-chłopskiego, jak i rozumienie doniosłej roli rolnictwa i problemu wyżywienia narodu i dalszego rozwoju kraju.

DRODZY ROLNICY, SZANOWNI GOŚCIE OGÓLNOPOLSKICH DOŻYNEK!

Trud rolnika jest w tym roku szczególnie ciężki. Spłetrzenie zadań po opóźnionych ubiegłorocznych zniwach, a przy tym nieprzerwane deszcze uniemożliwiły jesienią opanowanie całego planowanego arealu zbóż ozimych. Ostrą i śnieżną zimą spowodowała następnie duże straty w zasiewach. Sytuację pogorszyły jeszcze wiosenne powodzie.

Zrobiono tegorocznej wiosny wszystko, co było w istniejących warunkach możliwe, aby zapewnić dobre zbiory. Rezultaty ogromnego, ofiarnego wysiłku rolników i państwa pomniejsza jednak znacznie susza, która nawiedziła nasz kraj w maju i czerwcu. Wstępnie oceniamy, że zbiór zbóż byłby w tym roku o około 4 mln ton mniej, niż w roku ubiegłym, a zrzepaku — o blisko pół miliona ton mniej. Stojmy więc w obliczu trudnej sytuacji. Rolnictwo, cała gospodarka dokonują jednak olbrzymiego wysiłku, aby zapewnić należyte wyżywienie społeczeństwa.

Czerwcowe XV Plenum Komitetu Centralnego PZPR określiło, co należy czynić w rolnictwie oraz w obsługujących je przemysłach i służbach, aby zrekomensować niedobory produkcji rolniej i ich wpływ na wyżywienie kraju. W wynikającym z uchwał Plenum, programie rządowym nakreśliłmy działania, które powinny zapewnić wyżywienie się rolnictwa z jego zadań, a szczególnie utrzymanie wysokiej tendencji w hodowli. Program ten dotknie również i rolnictwa, uwzględniając rozwój sytuacji, a także wnioski i postulaty rolników i ich organizacji. Mogą zapewnić wszystkim rolnikom, że realizacja uchwał XV Plenum jest już poważnie zaawansowana. Jest ona przedmiotem stałej kontroli ze strony instancji partyjnych i władz państwowych.

Sprawą szczególnie ważną jest zwiększenie produkcji pasz własnych w gospodarstwach rolnych. Deszcze w lipcu i sierpniu wpłynęły korzystnie na stan okopowych, użytków zielonych i kukurydzy oraz zbieranych później roślin pastewnych. Idzie obecnie o to, aby starannie zebrać z pól i łąk wszystko co się urodziło, a potem — właściwie zakonserwować i zużytkować.

W każdym województwie, gminie, wsi i gospodarstwie można zrealizować wiele działań poprawy gospodarki paszowej. Państwo w tym pomaga. Mimo trudniejszej, niż w ubiegłym roku warunków importu, Biuro Polityczne i rząd podjęły decyzję zakupu za granicą zbóż, soi i koncentratów paszowych niezbędnych dla rozwoju produkcji zwierzęcej. Pozwoli to utrzymać stawkę przydziału pasz trzcielnych, ustaloną dla kontraktowanej produkcji zwierzęcej na nie zmienionym poziomie.

Wszystcy musimy jednak zdawać sobie sprawę, że wszelkie zwiększanie importu zbóż i pasz przy jednoczesnym zmniejszeniu eksportu produktów rolniczych jest niezmiernie uciążliwym dla całej naszej gospodarki. O skali tego, występującego od wielu lat problemu i konieczności jego rozwiązania świadczy fakt, że w latach 1971—1979 na skutek od sześciu już lat słabych urodzajów, zmuszeni byliśmy zaimportować łącznie przeszło 50 mln ton zbóż i pasz, co bardzo drogo kosztowało. Dzisiaj import zbóż jest prawie równy połowie krajowej ich produkcji. Dlatego zwiększenie produkcji zbóż i pasz jest w naszym rolnictwie problemem najważniejszym. Trzeba w tym celu w pełni wykorzystywać wszelkie szanse i rezerwy.

Abymy zapewnić dostawy na rynek mleka i jego przetworów, musimy powiększyć liczbę krow, podnosząc ich mleczność oraz usprawniać skup i przetwórstwo, szczególnie w odbudowanych i rozbudowywanych małych i średnich zakładach. Zamierzamy też w niedalekiej już perspektywie podnieść ceny skupu mleka. Przywiązujemy dużą wagę do zwiększenia odchowu cieląt i jałówek oraz do ograniczenia uboju krow. Również istotne jest utrzymanie pogłowia macior i należyte odchowanie prosiąt. Wszystkie sektory rolnictwa powinny wiać do pod uwagę.

Obecnie stoją przed rolnictwem ważne i pilne zadania — zbiór okopowych i jesienne siewy. Trzeba przeprowadzić je sprawniej, niż kiedykolwiek. To, że żniwa zakończymy

wcześniej, stworzyło dogodne warunki do dokonania siewów zbóż ozimych w tym roku we właściwych terminach i na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Dużą wagę przywiązujemy do poprawy struktury zasiewów, a zwłaszcza do wydajnego rozszerzenia uprawy pszenicy ozimej i wysoko plonujących odmian jęczmienia. Potrzebujemy również więcej rzepaku. Liczymy na to, że podniesiona cena skupu zachęci rolników do rozwijania uprawy tej rośliny, cennej dla rynku, hodowli i przemysłu. Potrzebujemy też więcej buraków cukrowych. Dlatego też — zgodnie z zapowiedzią I sekretarza partii tow. Edwarda Gierka na niedawnym spotkaniu z rolnikami — podniesione zostaną ceny skupu buraków cukrowych ze zbiorów 1980 roku o 30 zł za 1 q. Skłoni to niewątpliwie plantatorów do rozszerzenia arealu tej uprawy wiosną roku przyszłego.

Od pracowników cukrowni oczekujemy skrócenia czasu trwania kampanii cukrowniczej i zapewnienia maksymalnej wydajności cukru.

Mamy w tym roku duży urodzaj warzyw i owoców, co przy dobrych zbiorach ziemniaków stwarza warunki, aby należyście zaopatrzyć ludność w płody rolne i ich przetwory i na czas stworzyć zimowe rezerwy. Dokładamy starań, aby we wszystkich województwach i miastach zadania te zostały należyście wykonane.

SZANOWNNI ZEBRANI!

Polityka rolna partii określana we współpracy z ZSL, wszystkie działania rządu podejmowane dla jej realizacji w rolnictwie i związanych z nim gałęziach gospodarki są obliczone na wzmocnienie polskiego rolnictwa, na jego unowocześnienie, na tworzenie mu jak najlepszych warunków produkcji.

„W rozwijaniu produkcji rolnej kierujemy się — mówił niedawno towarzyszu Edward Gierku — stabilnymi zasadami polityki rolnej. Polityka ta stwarza korzystne warunki dla rozwoju produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa i zapewnia przyspieszenie postępu w warunkach pracy i życia mieszkańców wsi”. Jest to naczelna zasada naszego podejścia do rolnictwa. Będziemy nadal wznosić i doskonalimy warunki jego rozwoju. Stwarzamy korzystne warunki zarówno dla wszystkich gospodarnych rolników indywidualnych, sprzyjając zwłaszcza rozwojowi i intensyfikacji gospodarstw ludzi młodych, trwale wiążących swoją przyszłość z rolnictwem, jak i dla dalszego umacniania państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Zapewnimy rolnictwu zwiększone dostawy maszyn, samochodów ciężarowych i specjalistycznych. Dzięki poprawie pracy kół przyspieszamy dostawy węgla, cementu, nawozów sztucznych, paliw płynnych i innych środków na potrzeby wsi. Usprawniamy usługi produkcyjne i remontowe, organizację skupu, przewozu i odbioru plodów rolnych i mleka. Zwiększone w bieżącym roku kredyty inwestycyjne pozwalają rozszerzać gospodarce budownictwo rolne.

W ciągu minionego roku gospodarczego, od lipca 1978 r., poważnie zwiększone zostały zachęty ekonomiczne dla rolnictwa. Wprawdzie w wyniku niektórych decyzji również obciążenia gospodarstw indywidualnych nieco wzrosły, lecz saldo tych wszystkich zmian jest w sumie korzystne dla wsi i zwiększa realne przychody rolników o kilkanaście miliardów złotych rocznie.

Razem ze wszystkimi rzetelnymi rolnikami troszczymy się o to, aby ich warsztat pracy, każdy skrawek ziemi był dobrze wykorzystywany w produkcji, aby ziemia nie odchodziła z rolnictwa i dawała wysokie plony. Naturalny przepływ użytków rolnych nie może powodować gorszego wykorzystania gruntów. Przeciwnie, powinien wpływać na racjonalne powiększanie gospodarstw, umożliwiając zwłaszcza postęp w specjalizacji i koncentracji produkcji rolnej.

Wszystcy bez wyjątku producenci rolni, rozwijający produkcję i zwiększający dostawy, mogą być pewni, że będą nadal wspierani przez państwo, że powiększanie i intensyfikacja gospodarstw, upraw i hodowli będzie zawsze opłacalna.

DRODZY ROLNICY I PRACOWNICY ROLNICTWA!

Najbliższy okres zadecyduje o ostatecznych wynikach waszej pracy, a w dużej mierze przesądzi o rozmiarach produkcji rolnej w roku 1980. Wierzymy głęboko, że dołoczyć staraj, aby skrzętnie zbierać pozostałe jeszcze jakże bogate na polach ziemniaki i jak najlepiej zagospodarować cały urodzaj tego roku, że wykorzystacie wszystkie możliwości dla utrzymania i powiększenia produkcji zwierzęcej, że zrobiecie w jesieni wszystko co należy, aby w roku przyszłym uzyskać wyższe plony.

Liczymy na to, że coraz efektywniej będzie wykorzystywać wad dla produkcji każdy hektar ziemi i potencjał każdego gospodarstwa, z pożytkiem dla rozwoju rolnictwa i wyżywienia naszego narodu.

TOWARZYSZE I OBYWATELE, SZANOWNNI ZEBRANI!

Podziękujemy gorąco i serdecznie gospodarzom tegorocznych dożynek i całemu społeczeństwu Ziemi Piotrkowskiej za sprawną organizację tego spotkania rolników z całej Polski, za ciepłe i gościnne przyjęcie w tak pięknie odnowionym i rozbudowanym starym Piotrkowie, za przygotowanie godnej oprawy dzisiejszych uroczystości.

Gratulując wam, drodzy piotrkowianie, dotychczasowych osiągnięć, życzymy wam dalszych sukcesów w pracy i rosnącego wkładu w tworzenie ogólnonarodowego dorobku.

Wszystkim rolnikom i pracownikom gospodarki żywnościowej w Polsce oraz członkom ich rodzin jeszcze raz gorąco dziękujemy za ofiarny trud.

Zyczymy wam z całego serca powodzenia w waszej znoonej, niełatwej, ale zaszczytnej pracy. Zyczymy wam i waszym rodzinom zdrowia i pomyślności.

CHWAŁA LUDZIOM ROLNICZEGO TRUDU!

Niech żyje i umacnia się sojusze robotniczo-chłopski, fundament władzy ludowej!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Uroczysta akademia Okręgu Centralnego

Ciąg dalszy ze str. 1

na odbiorców oraz zaopatruje w ciepło Białostok.

Duże potrzeby gospodarcze i społeczne wymagają wciąż trudniejszych zadań. Również w tym roku trwa rozbudowa i modernizacja linii oraz urządzeń energetycznych. Istotne znaczenie w przyspieszeniu tych prac miała realizacja Czynu 35-lecia PRL o wartości około 1,5 mln złotych.

Teraz następuje dekoracja najbardziej zasłużonych 70 energetyków Okręgu Centralnego Krzyżami Kawalerskimi i Orderem Odrodzenia Polski oraz Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Krzyżami Kawalerskimi zostali uhonorowani pracownicy Białostockiego zakładu: monter sieciowy — Józef Olbrys, mistrz Ryszard Zadarowski i kierownik wydziału elektrycznego w Elektrociepłowni II — Kazimierz Makareczuk. Ponadto kilkadziesiąt osób uhonorowanych zostało resortowymi, regionalnymi i zakładowymi odznaczeniami.

Podczas akademii zabrali głos: wiceminister — Andrzej Wyrzykowski, sekretarz KW PZPR w Białymstoku Stanisław Zieliński i przewodniczący delegacji grodzieńskiej — Aleksander Dorofiejczuk, przekazując energetykom ZEOC, a zwłaszcza białostockim jubilatów, słowa głębokiego uznania za ich zaangażowanie w realizacji społecznych zadań. W no-gospodarczych i społecznych zaspokajaniu swych potrzeb i w wywiązaniu z zadań, które w Białymstoku spotkanie władz politycznych i administracyjnych województwa z przedstawicielami zakładów energetycznych miasta.

(rk)

Wyrazy uznania dla trudu kolejarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

niejsze obowiązki. Realizacja tych zadań jest możliwa — co podkreślił w swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR, Janusz Sztwiertnia — przy coraz wyższej efektywności i jakości pracy kolejarzy. Dobrze to rozumieją pracownicy białostockiego Rejonu PKP. Świadczy o tym choćby fakt, że do współzawodniczący pracy o standardach MK i ZKK przystąpiło prawie 11 tys. kolejarzy spośród 12,7 tys. zatrudnionych w rejonie. Zobowiązani podjęli przez nich w ramach tego współzawodniczenia oraz dla uczczenia 35-lecia PRL sięgają kwoty około 9 mln zł. Wiele z nich kolejarze już wykonały.

Z okazji święta zasłużonych kolejarzom wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Cwaliński, Wacław Gawrychowski, Czesław Golak, Wacław Kancelarczyk, Kazimierz Łaniewski, Józef Minarowski, Stefan Rybicki, Michał Smolukowski, Kazimierz Sarna, Wiktor Walkiewicz oraz Tadeusz Włodarczyk. Dziesięciu pracowników wręczono Złoty, dwudziestu czterem Srebrne oraz trzynastu — Brązowe Krzyże Zasługi. Odznaki regionalne „Za zasługi dla woj. suwalskiego” otrzymały cztery osoby, kilkadziesiąt kolejarzy otrzymało srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi dla transportu PRL” oraz złote i srebrne odznaki „Pracujący kolejarz”.

Uroczystość w Elku uświetnił gorąco oklaskiwany zespół „Kurpie Zielone” z Białegostoku.

(ceg)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

społeczne. Egzekutywa przyjęła odpowiednie wnioski i zalecenia dotyczące dalszego rozwoju działalności rozjemczych komisji do spraw pracy i sądów społecznych.

Z kolei Egzekutywa zatwierdziła plan przeprowadzenia kampanii przed VIII Zjazdem PZPR oraz zebrała sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach i instancjach partyjnych. Zatwierdzono również założenia organizacyjne powszechnego Czynu Partyjnego 23 września br. (s)

...I W SUWAŁKACH

Piskie Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej działa od 1977 roku w ramach Zjednoczenia „Budopol” w Warszawie. Obecnie realizuje ono swoje zadania na terenie trzech województw — suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego. W roku 1980 wzrost jego mocy wykonawczej wyniesie 173,6 proc. w porównaniu z sezonem 1976 r. Obecnie chodzi o to, by zadania przedsiębiorstwa ściśle skorelować z potrzebami. Temu służyć ma m.in. stworzenie odpowiedniego zaplecza dla przedsiębiorstwa i jego pracowników, tak by uniknąć dalekich dowozów do placu budowy. W przyszłej pięcioletniej „Budopol” wybuduje na terenie woj. suwalskiego szereg obiektów szkolnych, rekreacyjnych i szpitalnych.

W punkcie drugim posiedzenia Egzekutywy KW w Suwałkach oceniono przygotowania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej do okresu zimowego. Obecnie stan techniczny kotłowni przedstawia się zadowalająco. Większe są też zapasy węgla i ładu, niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Ciągłe jednak zbyt wolno postępują dostawy węgla grubego i koks. Egzekutywa zaleca, by w pierwszym rzędzie kierować opał tam, gdzie w okresie zimowym dojazd będzie utrudniony. Zalecono także wszystkim jednostkom administracyjnym szczegółowe opracowanie planów odśnieżania.

Egzekutywa wysłuchała też informacji o przygotowaniach do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w instancjach partyjnych i Czynu Partyjnego. (stk)

ROZWÓJ SUWAŁSKIEGO BUDOWNICTWA

W woj. suwalskim przebywał członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC — Zbigniew Zieliński.

W czasie spotkania z kierownictwem polityczno-administracyjnym województwa omówiono przebieg inwestycji budowlanych oraz potencjał budowlany ze szczególnym uwzględnieniem planów rozwojowych największego przedsiębiorstwa budowlanego — SKB „Pojezdź”. Przedyskutowano także wstępne założenia w budownictwie na rok 1980 i lata przyszłe. (stk)

TRZECI PLENER „SZTUKA I ŚRODOWISKO

Po raz trzeci zainaugurowano wczoraj w klasztorze węgierskim prace suwalskiego pleneru „Sztuka i Środowisko”. W otwarciu, któremu przewodniczył jako komisarz prof. Andrzej Strumiłło, wzięli udział m.in.: sekretarz KW PZPR — Stanisław Kafar oraz wicewojewoda — Jan Szumiło. Warto odnotować, że w plenerze biorą udział w tym roku tacy wybitni ludzie polskiej kultury oraz znawcy problemów kształtowania ikonosfery środowiska człowieka jak: rektor ASP w Warszawie — prof. Julian Palka, prof. Bohdan Chmielewski, prof. Gustaw Zemla, doc. Jan Berdyszak, doc. Lech Wajda, prof. Lech Tomaszewski i inni.

Zgodnie z programem tegoroczny plener suwalski zajmie się pięcioma głównymi tematami: sprawą zagospodarowania miejsc pamięci narodowej, problemami Suwałk i potrzeb w zakresie kształtowania przestrzeni, zagadnieniem ikonosfery stref krajobrazu chronionego oraz sprawami wsi i zagospodarowania terenów rolniczych, zwłaszcza w obrębie parków krajobrazowych.

Przewiduje się, że plonem pleneru — podobnie jak poprzednich — będą materiały wydane w specjalnym zeszycie. (ceg)

Lista osób odznaczonych odznaczeniami państwowymi na Dożynkach Centralnych

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY ODZACZONY ZOSTAŁ:

Tadeusz Wolski — naczelny hodowca — poznańska hodowla roślin — Stacja Hodowli Roślin — Dańków.

ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY:

Włodzimierz Banach — naczelny dyr. Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Zielonej Górze; Józef Ossowski — prezes Zarządu RSP Paczkowo gm. Swarzędz, woj. poznańskie; Ryszard Rybicki — dyr.

kombinatu ogrodniczego „Leonów”, woj. lubelskie.

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI:

Marian Truszczyński — dyr. Instytutu Weterynarii w Puławach.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI:

Henryk Duniec — kier. Zakładu Instytutu Zootechniki w Krakowie; Henryk Kłiniński — dyr. kombinatu PGR Ptaszkowo, woj. poznańskie;

Jan Kmieć — rolnik indywidualny — Łaziska gm. Dłutów, woj. piotrkowskie; Juliusz Maryan — z-ca naczelnego dyr. d/s montażu i elektryfikacji w Centralnym Zarządzie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Warszawie; Jan Swawola — mechanik — weryfikator w POM w Przemysku.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI:

Aleksandra Antezak — prezes WZKR w Kaliszu; Stanisław Cipirski — rolnik indywidualny — Jasiona gm.

Lewin Brzeski, woj. opolskie; Feliks Gruchala — naczelny dyr. Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Opolu; Saturnia Jabłonowski — kier. zakładu rolnego w Grzybnach woj. ciechanowskie; Józef Jankowski — murarz — brygadista w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Lesznie; Antoni Kędziński — dyr. SKR w Łasku, woj. sieradzkie; Józef Kiciński — z-ca naczelnego dyr. d/s produkcji w PGR Bystrzyca k. Górz; Czesław Kowalski — naczelny dyr. Centralnego Zarządu Budownictwa Wodnego i Melioracji w Warszawie.

Wola Rokszycka woj. piotrkowskie; Stanisław Trybulowski — rolnik indywidualny — Bogusze, gm. Mońki woj. białostockie; Antoni Wal — rolnik indywidualny — Opacz Kolonia gm. Michałowice, woj. warszawskie; Tadeusz Walendowski — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku RSP w Kaliszu; Czesław Wiśniewski — rolnik indywidualny — Babin Olejny gm. Strzałkowo, woj. konińskie; Bolesław Zimoch — specjalista w Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Olsztynie.

35 osób udekorowano Złotymi, 25 osób Srebrnymi i 12 osób Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Z naszego regionu Złotym Krzyżem Zasługi odznaczona została Olimpia Dąbrowska — rolnik indywidualny z Morus gm. Krynów, woj. białostockie oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi: Irena Ślawińska — wiceprezes Zarządu WZKR w Łomży; Eugeniusz Żukowski — rolnik indywidualny z Kleszczewa, gm. Wieliczki, woj. suwalskie.

Problem zatrudnienia i kadr w usługach wiąże się z tematem najbliższego wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK SD w Białymstoku, jak również z wcześniej przeprowadzonym przeglądem potrzeb i możliwości w tej dziedzinie. W trakcie tego przeglądu poznano stan faktyczny i ujęto rezerwy. W ramach wspólnej polityki PZPR i SD znacznie przybliżono w ostatnich latach organizację usług i działalność usługową dla potrzeb społecznych.

Realizacja przyjętego i zatwierdzonego przez WRN programu rozwoju usług do 1980 r. nie pokryje jednak w pełni potrzeb społecznych na nie zapotrzebowania. Będzie ono nadal wyprzedzać możliwości, bowiem założona na 1980 r. wartość usług świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej i rzemiosła wyniesie w Białymstoku około 4,1 mld zł, zaś szacowane przez specjalistów zapotrzebowanie jest daleko większe.

Należy więc traktować nakreślone zadania jako minimalne, a program jako otwarty. Tym silniej trzeba więc podkreślić, że pełna realizacja programu rozwoju sfery usług w nadchodzących latach zależy od zapewnienia niezbędnych środków materiałowych, technicznych, organizacyjnych oraz kadr.

Jednym z podstawowych czynników decydujących o realizacji programu, a zarazem głównym miernikiem postępu w sferze usług jest zatrudnienie. Wynika to z mniejszej niż w przemyśle i budownictwie oraz rolnictwie chłonności na postęp techniczny oraz z indywidualnego charakteru wielu rodzajów usług, nie poddających się przemysłowym formom pracy.

Znaczenie wzrostu zatrudnienia w usługach potwierdzają przykłady innych krajów socjalistycznych, gdzie rozwój tego typu świadczeń następuje w dużej mierze poprzez zwiększanie zatrudnienia, w przeciwieństwie do niektórych innych dziedzin gospodarki. Dlatego obiektywna, niekwestionowana prawidłowość rozwoju gospodarczego każdego kraju i regionu jest wzrost udziału usług w ogólnym stanie zatrudnienia.

Jest to zadanie trudne — zwłaszcza w obecnej sytuacji demograficznej — wobec zmniejszania się rocznie ludności zawodowo czynnej oraz w konsekwencji realizowanych planów udogodnień socjalnych — obniżania się wieku emerytalnego. Stąd wdrożenie w życie programu rozwoju usług — jako konsekwencji procesu przeobrażeń jakościowych gospodarki oraz potrzeb dynamicznego kształtowania równowagi rynkowej — wymaga sto-

sowania takiej polityki zatrudnienia, która zapewniłaby stały dopływ kadr do usług.

Uchwała o rozwoju społeczno-gospodarczym woj. białostockiego na lata 1976-1980, wychodząc naprzeciw podstawowym zadaniom, ujęła w rozdziale nowych zasobów pracy. Przewiduje ona, że w 1980 r. w usługach dla

ludności pracować będzie ponad 11.200 osób. Oprócz przyrostu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej zakłada się wzrost do 5600 osób w rzemiośle i innych usługach świadczonych indywidualnie.

Specyfika większości usług — konieczność bezpośredniego kontaktu z klientami, niemożność zakupu usług na zapas — powoduje, że dla zapewnienia ich powszechnej dostępności musi istnieć dogodna, a więc liczna sieć punktów. Wzrosty społeczne preferencji zatem model drobnych, kilkunast osobowych zakładów. Wymaga to dużej rezerwy zatrudnienia.

Według prognozy do 2000 roku przewiduje się zasadniczą zmianę struktury zatrudnienia w Polsce, na korzyść wydatnego wzrostu udziału zatrudnionych w sferze usług. Zmniejszeniu ulegnie zatrudnienie w rolnictwie, przy wprowadzeniu intensywniej mechanizacji i specjalizacji gospodarki rolnej. Dalszy przyrost zatrudnienia w przemyśle i budownictwie będzie mały, tak, że od 1980 r. udział tego sektora w ogólnym zatrudnieniu utrzyma się na tym samym poziomie.

Prognoza ta zakłada, że na 100 pracowników poza rolnictwem w latach 1981-1990, tylko 19 znajdzie pracę w przemyśle i budownictwie, a pozostałych 81 będzie zatrudnionych w

usługach. Przewiduje się również, że najszybszy przyrost zatrudnienia nastąpi w usługach związanych z motoryzacją, turystyką, wypoczynkiem, nauką, oświatą, kulturą i ochroną zdrowia. Również szybki wzrost kadr zakłada się w usługach remontowo-budowlanych, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu radiotele-

wizyjnego, pralniczych itp. Ważne źródło kadr dla usług stanowią będący pracownikami przemysłowymi i innych działów gospodarki. Zachodzi więc konieczność rozwinięcia działalności Zakładu Doskonalenia Zawodowego w kierunku przeszkolenia podejmujących pracę w usługach, w formie przyszkolenia do zawodu. Przeszkoleni pracownicy w dużej mierze będą stanowili wykwalifikowaną kadrę fachowców dla nowych rodzajów i form świadczenia usług (chemia, elektronika, technika obliczeniowa).

Zagrożenie istniejącego deficytu kadr dla usług, jak również zaspokojenie potrzeb perspektywicznych, będzie realizowane także poprzez adaptowanie nowo zatrudnionych. Będą to głównie absolwenci zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz policealnych studiów zawodowych. Podstawowe źródło rekrutacji kadr dla rzemiosła będą stanowili osoby wyszkolone w warsztatach rzemieślniczych. Rzemiosło będzie także nadal jednym z głównych odbiorców kadr przeszkolonych przez jednostki ZDZ.

Dostarczenie określonej, zgodnej z potrzebami liczby wykwalifikowanych pracowników do sfery usług, wymagać będzie racjonalnego zatrudnienia absolwentów przygotowanych do tego rodzaju pracy. Nie

może powtórzyć się sytuacja ujawniająca w trakcie niedawnego przeglądu potrzeb i możliwości w usługach w województwie białostockim, że znaczna część absolwentów szkół zawodowych nie otrzymała na miejscu żadnych ofert do pracy i wyjechała poza teren regionu. Umowy podpisane przez jednostki usługowe z tą młodzieżą stanowiły tylko minimalny procent. Jak dotąd przedstawiciele zakładów usługowych nie nawiązywały kontaktu ze szkołami zawodowymi. Istnieje także potrzeba przywrócenia stażu praktykanckiego w zakładach rzemieślniczych, i to nie tylko w zakładach szkolących. Wiąże

no bezpośrednich wykonawców, jak i organizatorów usług. Toteż niezwykle istotny jest odpowiedni system szkolenia i przygotowania kadr. Tymczasem dzieje się tak, że zapotrzebowanie na usługi wyprzedza procesy szkolenia i przygotowywania pracowników.

Istnieje też potrzeba wypracowania kodeksu zasad etyki. Nie jest to rzecz łatwa; mamy bowiem do czynienia z wieloma różnymi branżami. Są jednak elementy wspólne, które można sprowadzić do jednego mianownika: życzliwości, wysokiej etyki zawodowej i zasad moralnych.

Deficyt wykwalifikowanych kadr wyznacza już dzisiaj resortom kształcącym, zadania w zakresie intensyfikacji szkolenia oraz przeprofilowania niektórych typów szkół. Problem ten wymaga również energicznego współdziałania takich jednostek jak: Kuratorium Oświaty i Wychowania, wyższych uczelni, Urzędu Wojewódzkiego oraz wszystkich organów stopnia miejskiego i gminnego.

Powiększenie potencjału usługowego poprzez wzrost zatrudnienia i kwalifikacji gwarantuje wyższą jakość pracy i polepszenie warunków życia ludności. Jest przy tym zrozumiałe, że wszelkie głębsze zmiany strukturalne w gospodarce są procesem trudnym. Dotyczy to szczególnie zmian w strukturze zatrudnienia. Decyzje o miejscu zatrudnienia podejmuje bowiem człowiek, który dzięki bezpłatnej nauce ma możliwość wyboru swego zawodu. Przesłankami zaś, którymi kieruje się przy podejmowaniu tej decyzji są głównie warunki pracy, płace, udogodnienia socjalno-bytowe, możliwości otrzymania mieszkania. Tymczasem warunki te nie są — jak dotąd — wystarczającą zachętą do podejmowania pracy w usługach. Stąd praca w tej branży uchodzi wciąż jeszcze za mniej atrakcyjną, aniżeli w przemyśle, budownictwie, czy nawet w rolnictwie.

Realizacja programu rozwoju usług i zwiększenia zatrudnienia wymaga zatem wielostronnych wysiłków organów administracji państwowej i gospodarczej, przy aktywnym udziale rad narodowych i ich komisji. Zwiększenie, że obecnie sprzyja temu szerokie w tym zakresie uprawnień wszystkich terenowych organów administracji państwowej.



Witold Sewastianik.

Plener nad jeziorem

Inżynier mechanik — Aleksy Woronow z Warszawy porzucił obrabiarkę, którą sprzedał i kupił zajmując się w Centrali Handlu Zagranicznego Polcaro i chwycił za pędzel. Dobrze się czuje ze sztalugą nad jeziorem. I znakomicie wypoczywa. Młodszy znacznie Michał Szylow z Moznego koło Olecka pracownicę wystruguje z opornego drewna kształt rak ludzkich i własną nadzieją na określenie sposobu życia. Będzie zdawał na wydział rzeźby ASP. Rencista Józef Podziwiewski, który pracownicę spędził za karkiem księgowego, dzięki rzeźbie odnalazł powtórnie młodość, sens twórczej aktywności i uczestnictwa w społecznym życiu.

Nie ma jednej, raz określonej formuły twórczości amatorskiej. Co człowiek, to inna inspiracja, inne cele i wewnętrzne potrzeby. Jest ona ludzkom potrzebna, a nie wykluczone, że pomocna samej sztuce, która dzięki jej inspiracjom bogaci się o nowe treści, odkrywa nieznane sobie kręgi złożonej rzeczywistości.

Gdzież zresztą ta granica między profesjonalistą i amatorem? W technice, w stosunku do twórczości, czy wartości dzieła? Sprawy są płynne, o czym wiele może powiedzieć Bronisław Fedorak z Tomaszowa Mazowieckiego, który zaczynał jako amator, a dziś tworzy jako pełnoprawny członek Związku Artystów Plastyków. Mogą powiedzieć na ten temat wielu opiekunowie pleneru, zawodowi plastycy — Jadwiga Błaszczyk — Jurkonis z Suwałk i Maria Bazylewicz z Elku, które od lat zajmują się twórczością amatorów plastyków.

Działalność suwalskiego środowiska plastyków — amatorów zasługuje na duże uznanie. Posiada ono niezaprzeczone dorobek, który wyraża się sporą listą uznanych już nazwisk i dzieł zdobiących wiele muzeów i galerii ludowej twórczości. Jej sens sprowadza się również do tego, że rozwija wrażliwość plastyczną społeczeństwa.

Mimo szczupłości profesjonalnego środowiska plastycznego w Suwałkach oraz braku tradycji — zapewne dzięki amatorom — nie stworzyła się społeczna pustka wokół nowych placówek, które powstały w województwie: BWA, galerii młodych, jednego obrazu w Oleku, filii BWA w Elku i Głęboku, galerii sztuki współczesnej PSP i robotniczych galerii w kilku zakładach pracy.

Plener w AUGUSTOWIE — o którym piszemy — jest jed-



Ewa Ziślek.



Józef Podziwiewski.

nym z wielu, które od lat corocznie organizowane są w województwie suwalskim. Cenne, że patronuje mu Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i osobiście jej przewodniczący — Bolesław Walczuk. To właśnie Związek Zawodowy mają najbardziej uzasadnioną misję do rozwijania aktywności kulturalnej ludzi pracy. I czynią to dobrze. Świadczy o tym choćby

Takt, że wśród 46 uczestników pleneru augustowskiego jest 12 z innych województw. Środowisko suwalskie zdobyło

już uznanie i rozgłos w kraju. Dla tych powodów właśnie w tym województwie w dniach od 9 do 11 września odbędzie się ogólnopolskie seminarium poświęcone sztuce nieprofesjonalnej, zorganizowane przez Centralną Radę ZZ i WRZZ w Suwałkach z udziałem czołowych znawców zagadnienia w kraju.

Do omówienia seminarium wrócimy jeszcze. Teraz prezentujemy fotoreportaż z Augustowskiego pleneru. (ceg)

CZYTELNICZY REDAKCJA

ULICA „OD MACOCHY”

W ciągu minionych 35 lat Zambrów przeistoczył się w miasto o ważnym znaczeniu, dzięki ulokowaniu tutaj różnych zakładów przemysłowych. Ostatnio Zambrów został oznaczony jako miasto. Uderza w nim ilość nowych budynków mieszkalnych. Prawie wszystkie ulice już wyasfaltowane, za wyjątkiem ul. Poświętnej. Przedwojenny bruk z tej ulicy został w ubiegłym roku zerwany w celu doprowadzenia kanalizacji do nowo powstających bloków przy ul. Mazowieckiej. Zerwany kamień złożono pod płyty i leży tak od przeszło roku. Przedsiębiorstwo kopie rowy tylko je zasympało. A kto ma wybrukować ulicę? W czasie deszczowych dni toniemy w błocie. Kłopot duży dla dochodzących do szkoły nr 5 uczniów, nie mniejszy dla dorosłych, a także dla pojazdów. Kiedy doczekamy się przywrócenia naszej zapomnianej ulicy normalnego stanu i wyglądu?

Mieszkańcy ul. Poświętnej Zambrów

PODWÓRKA CZY BAZY TRANSPORTOWE?

Wracam do poruszanego już tematu parkowania na podwórkach osiedlowych dużych samochodów transportowych. Macierzyste bazy i dyspozytorska służba nie doceniają potrzeby oszczędzania paliwa przez podlegające im jednostki transportowe — zwłaszcza samochody ciężkie. Obserwuje się nagminne parkowanie tych pojazdów nie w swoich bazach, lecz w osiedlach, w miejscach zamieszkania kierowców. Przez to nie tylko blokuje miejsca na cisnych podwórkowych parkingach, przy okazji niszczą osiedlową zielen, ale także manewrując z trudem po wąskich uliczkach nocą lub o świcie, powodują nieznośny hałas, budząc uśpionych mieszkańców.

Przydałaby się ściślejsza kontrola kart drogowych, rozliczanie z rzeczywistych godzin pracy, ewentualnie zapewnienie do mieszkańców o zgłaszaniu numerów telefonów do odpowiednich służb porządkowych.

W.K. Białystok

(nazwisko i adres znane red.)

ZOSTAWILI BAŁAGAN

U nas w Trofimówce prowadzone były prace melioracyjne wraz z zagospodarowaniem łak. Ja mam 1,5 ha łaki, którą meliorowało Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Białegostoku. Po sobie jednak zostawili łakę w takim stanie, że wcale nie będę mógł zebrać siano. Opisać trudno, zapraszam do obejrzenia tej „zagospodarowanej” łaki. Wnosiłem już skargę do Woj. Związku Inwestycji Rolnych, obiecali przerobić do końca sierpnia i odpowiedzieć co zostanie zrobione. Czekam wciąż, bo już połowa września się zbliża i nawet odpowiedź nie mam.

Deputat Tadeusz Kól. Trofimówka

Znów o „Północy”

Przebiegliśmy już o kłopotach mieszkańców powiatu suwalskiego osiedla „Północ”. Listy trudności uzupełniają nieregularne kursy autobusów linii „7”. Częstotliwość kursowania jest stanowczo zbyt mała.

Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak mleka. Starsi zajęci są — co prawda — do późnych godzin nocnych usuwaniem utarek i urządzaniem mieszkań, ale nie mówią o trudnościach w dostawie mleka, które w wielu miejscach w lasach jest węższe niż w butelkach z mlekiem.

Próbowałem dotrzeć do wszystkich odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Kierownictwo budowy rozłożyło wspaniałe plany. Teraz już wiem, że „kiedys” będzie tu centrum usługowo-handlowe. Niebawem ponoć zostaną oddane do użytku sklepy: spożywczy i gospodarcza domowego. Należy tylko dogadać się z inwestorem, który jest akurat innego zdania. Kiosk „Ruch” miał działać „jutro”, a pocztę „wkrótce”.

Od niektórych rozmów minęło kilka miesięcy. Nie się nie zmienia. „Jutro” miały także wieść tabliczki na przystanku autobusowym, a od września br. — podaje to za kierownictwa przewoźników MPE — na osiedle będzie kursował dodatkowy autobus miejski oznaczony numerem „9”.

STANISŁAW KURAK

Moto ramka

Jeździmy oszczędnie

Wśród kierowców coraz częściej słyszy się rozmowy na temat oszczędnego sposobu jazdy. Różne tym cenniejsza, że podkrotowana zdrowym rozsądkiem. Zmotoryzowani Polacy starają się ostatnio tak prowadzić swoje pojazdy, aby zużycie paliwa było jak najniższe. Przy tym — sprawa godna odnotowania — dbają o to, aby ich samochody miały bezbłędnie ustawiony zapłon, poziom paliwa w gaźniku itd.

Istota ekonomicznej jazdy,

to zespół wielu czynników. Można je podzielić na dwie grupy: stan techniczny pojazdu i umiejętności kierowcy. Jeśli te dwie grupy będą ze sobą harmonizowały, wyniki na pewno będą odczuwalne — przede wszystkim w wymiernych kwotach wydawanych na zakup paliwa.

Stan techniczny samochodu ma bardzo duży wpływ na oszczędną jazdę. O tym nikt nie musi przekonywać. Istnieje bardzo ścisły związek między stanem naszego samochodu a ponoszonymi na niego wydatkami. Jeśli zabijamy o prawidłową pracę wszystkich jego części — od silnika począwszy — o osiągnięciu nie tylko oszczędności, ale i bezawaryjnej eksploatacji. A to się przecież liczy najbardziej.

Słuchając rozmów prowadzonych przez kierowców zawodowych, zwrócić uwagę na jedno — przede wszystkim liczyć się litry zużytej etylu, czy oleju napędowego. Nikt z nich — podobnie ma się sprawa jeśli chodzi o kalkulację amatorów — nie zwrócił uwagi na ilość zużywanego oleju przeznaczanego do smarowania silnika, skrzyni

ni biegów, czy tylnego mostu. A przecież, skoro mówimy o potrzebie oszczędzania, to olej jest również ważnym zagadnieniem. Ileż to oleju pozostaje w miejscach parkowania samochodów. Nieszczelne połączenia powodują wyciek. Tymczasem znana i powszechna zasada jest częstsze dolewanie oleju, niż usunięcie nieszczelności. Jeden ze znajomych, stary kierowca powiedział mi: bardziej opłaca się dolewać i częściej sprawdzać, bo to w ogólnym rachunku mniej kosztuje (?), niż naprawa takiego podzespołu. Nie ma żadnej pewności — dodał — że nowa uszczelka będzie dobra.

Skończyłem olejową historię, przypominając starą, obecnie szczególnie aktualną sprawę — zbierania oleju przez kierowców. Z obliczeń CPN i rafinerii wynika, iż do powrotnego procesu wraca zaledwie kilkanaście procent oleju, który może być uzdatniony i wykorzystany w gospodarce. Co dzieje się z olbrzymią ilością oleju, z setkami tysięcy ton? Z własnego doświadczenia wiem, że

różnego rodzaju bariery i

przepisy powodują jego wy-

lewanie do rowów, kanałów

ściekowych, rzek i jezior.

Powodem tego jest niska ce-

na oleju przepracowanego, z

jednej strony, a wygodnictwo

(czytaj: marnotrawstwo) z drugiej. Fakt pozostaje faktem, że marnujemy wiele cennego surowca energetycznego. Jeśli mamy racjonalnie oszczędzać, powinniśmy w tej



W koncencie Musashi (Japonia) zakończono serię prób z eksperymentalnym samochodem osobowym „Suzuki”, wyposażonym w silnik napędzany płynnym wodorem. Samochód osiąga szybkość 80 km/h i dale wyjątkowo czyste spalanie — nie ma w nim żadnych związków toksycznych. NA ZDJĘCIU: „Suzuki” w ośmi próbach. CAF — AP

Konserwator odparty

W odpowiedzi na informację „Forteca po roku”, Wojewódzki Konserwator Zabytków w ŁOMŻY nadesłał odpowiedź, w której czytamy m. in. „powrotnie wyjaśniamy, że obowiązkiem konserwacji, zabezpieczenia, konserwacji i zapobieżenia dewastacji spoczywa, zgodnie z art. 25 ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. nr 10, poz. 48) na właścicieli bądź użytkownikach obiektu zabytkowego. Właścicielem obiektu jest Skarb Państwa, którego reprezentantem na terenie gminy jest naczelnik gminy.

Celem zabezpieczenia obiektu, 24 listopada 1971 r. przewodniczący GRN otrzymał wytyczne o sposobie zabezpieczenia fortów. Protokół z 19 grudnia 1973 r. w sprawie zagospodarowania fortów nakazuje przewodniczącemu GRN wzmocnienie nadzoru nad prawidłowym użytkowaniem obiektu. 27 lipca 1978 r. do naczelnika gminy wystosowano ponowne pismo z pouczeniem o skutkach wpisu do rejestru zabytków nieruchomości i o obowiązku właściciela bądź użytkownika, 29 lipca 1978 r. naczelnik gminy otrzymał ponownie mapę z naniesioną

granica obszaru zabytkowego i strefy ochronnej. Ze swej strony WKZ prowadzi prace zmierzające do pełnej inwentaryzacji obiektu jak i jego zagospodarowania.

9 marca 1977 r. WKZ przesłał do Biura Planowania Przejrzystość propozycje zagospodarowania fortów. Zlecone jest dokumentacja na całość obiektu, a na część została już wykonana. Ze względu na znaczne koszty inwentaryzacji obiektu oraz szczupłość posiadanych środków, zlecenie musi być realizowane etapami”.

Zwraca uwagę fakt wielokrotnego przypominania władzom gminy, że to one pełnią funkcje gospodarcze obiektu. Szczęśliwie należało — potwierdziła to fakty — że każde poprzednie upomnienie było nieskuteczne. Dlatego — mieliśmy ważniejsze sprawy — odpowiadaliśmy na Urzędzie Gminy.

— Ale przecież każdorazowo naruszaliśmy ustawę o ochronie dóbr kultury — Co mieliśmy robić? Opiekę nad fortami przerzucić na nas? W ten sposób doprowadzono do żałosnej sytuacji. Konserwator występuje w imieniu prawa do instytucji, która nie dysponuje środkami, aby to prawo przestrzegać. Tymczasem fort czeka na konkretną, widoczną działalność gospodarczą w całym znaczeniu tego słowa. W końcu jest to 80 ha. Za dużo, aby służyć do zasypania śmieci. (ap)

Przemówienie energetyczne prezydenta Jimmy Cartera przejdzie być może do historii politycznej Stanów Zjednoczonych, a na pewno — do historii techniki. Podane w nim kwoty, jakie władze zamierzają przeznaczyć na rozwój alternatywnych źródeł energii, mogą bowiem rzeczywiście pomóc przełamać trwający od lat karbochemiczny impas.

88 mld dol. w ciągu 10 lat — takie liczby wyłożył amerykański prezydent, dodając, że w 1980 roku energia z alternatywnych źródeł powinna zastąpić każdego dnia 25 mln baryłek importowanej ropy naftowej. Nawiasem mówiąc, w wielu komentarzach podano błędnie, że Stany Zjednoczone mają wytworzyć w 1990 r. 2,5 mln baryłek paliw syntetycznych dziennie. W rzeczywistości prezydent USA powiedział, że „własne alternatywne źródła energii — paliwa pochodzące z węgla, ropy, biomasy, wiatru, z produktów rolniczych dla wytwarzania benzyny, alkoholu, benzyna syntetyczna i energia słoneczna” — powinny zastąpić wspomnianą ilość paliw ciekłych. Różnica niby nieduża, a istotna.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Stany Zjednoczone dwukrotnie w swej historii przystępowały do rozwiązania problemu produkcji paliw syntetycznych z węgla. Po raz pierwszy w latach dwudziestych, czemu przeskoczyło odkrycie dużych zasobów ropy naftowej w Teksasie. Po raz drugi w latach 1948—1953, gdy zbudowano już nawet instalacje pilotowe w Luizjanie i Missourii. Tym razem przeważa

nie badań zostało spowodowane odkryciem wielkich złóż ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. Cóż, historia kołem się toczy — mawiali starożytni, mając najwidoczniej na względzie

gę wymagają zużycia 5 ton węgla kamiennego w celu wytworzenia 1 tony paliw płynnych. Przy utrzymaniu się do niedawna cenie 100 dol. za 1 tonę ropy naftowej oznaczało to, że ropy węglowa była dwukrotnie droższa. Obecnie cena ropy naftowej na wolnym rynku w Rotterdamie przekroczyła 200 dol. za tonę i ekonomia nie jest już przeciwko ciekłym paliwom syntetycznym.

Rachunek ekonomiczny wyznacza jednak nadal inną barierę — inwestycyjną. Koszt budowy instalacji przemysłowej przetwarzającej dziennie 10—40 tys. ton węgla na paliwa płynne wynosi w cenach bieżą-

jeszcze pokonywać barierę najważniejszą — wiedzy. Od wielu już lat w dziedzinie chemicznej przerobki węgla nie zanotowano żadnych rewelacyjnych, przełomowych odkryć. Większość znaczących pomysłów ma rodowód dwudziesto- i trzydziestoletni. Pracujące w świecie, głównie w Stanach Zjednoczonych, instalacje pilotowe przetwarzają w ciągu doby na paliwa płynne i gazowe od kilkuset kilogramów do kilku ton węgla. Tymczasem znaczenie gospodarcze może mieć dopiero zakład przetwarzający kilkanaście tysięcy ton węgla na dobę. Współczesne technologie nie zapewniają także niezbędnej czystości paliw; ponad-

badan? Bardzo możliwe, że to drugie. Do wdrożenia przygotowanych jest obecnie ok. 15 perspektywicznych technologii zgazowania węgla i kilkanaście technologii wytwarzania z węgla paliw płynnych. W pierwszym przypadku powinny one umożliwić ekonomicznie opłacalne wytwarzanie substytutu gazu ziemnego w postaci gazu wysokokalorycznego dla celów opałowych, syntezy chemicznej i zastosowań w energetyce. Najbliższe przemysłowe realizacje są bezcennymi procesami produkcji gazu niskokalorycznego. Wielką niewiadomą są wyniki prowa-

wiają uzyskiwanie paliw płynnych odsiarczanych i pozabawionych popiołu, nie redukując jednak dostatecznie związków azotu. A właśnie ten ostatni składowy najgroźniejszy środek naturalny.

I tak doszliśmy do spraw polskich, co było zresztą nieuniknione, gdyż karbochemia od kilku lat jest w centrum zainteresowania polsko-amerykańskiego Funduszu Marii Skłodowskiej-Curie. Efektom wspólnych prac jest m.in. dokumentacja tzw. filtrów ciągłych do wytworzenia z węgla oleju opałowego. Stronę amerykańską interesuje ponadto np. rewelacyjny katalizator opracowany w Zakładzie Petro- i Karbochemii PAN w Gliwicach, umożliwiający przebieg procesu uwodornienia pod niskim ciśnieniem i w temperaturze pokojowej (mały wkład energetyczny).

Rozwojem współpracy naukowej w dziedzinie karbochemii interesują się także kraje RWPG. Gliwicki Zakład prowadzi np. badania wspólnie z Instytutem Syntezy Petrochemicznej Akademii Nauk ZSRR. O znaczeniu tych badań dla naszej gospodarki niech świadczy sprzedaż radzieckiej licencji podziemnego zgazowania węgla do USA.

Czy obecny gwałtowny atak na karbochemię będzie udany? Prawdziwą odpowiedzią, alternatywną jest kontrolowana synteza termojadrowa, której przemysłowe zastosowanie nie należy oczekiwać przed rokiem 2020.

MAREK ROSTOCKI

Chrońmy torfowiska

Torfowiska są wielkim bogactwem naszego kraju. Ponad 49 tys. torfowisk zajmuje ok. 1,3 mln ha, co stanowi ponad 4 proc. terytorium Polski. Zasoby torfu szacuje się na ponad 18 miliardów metrów sześciennych. Odgrywają one ważną rolę, zarówno w gospodarce, jak i w przyrodzie.

W ostatnich latach eksploatacja torfu, jak i intensywne prace melioracyjne, stwarzają zagrożenie. Torfowiska Polski cechuje znaczne zróżnicowanie, reprezentowane są wszystkie możliwe typy, tyle że rozmieszczone nierównomiernie. Najwięcej torfowisk występuje w POŁNOCNICH REGIONACH, ku południowi liczba ich maleje. W krajach dominują torfowiska małe, kilkuhektarowe, szczególnie na obszarze pojezierzy.

W naszym kraju wyróżniamy trzy główne typy torfowisk — niskie, przejściowe i wysokie. Tych pierwszych jest zdecydowanie najwięcej i tworzą one najczęściej wielkie kompleksy, jak np. bagna w dolinie Biebrzy, Noteci, czy Tyśmienicy. Najbardziej zagrożone są torfowiska wysokie; obszarowe się na nich szybko wymieranie unikalnej roślinności.

Bogata jest flora naszych torfowisk — obejmuje ona ok. 700 gatunków roślin naczyniowych i prawie 200 gatunków mszaków. Charakterystyczne są one, w porównaniu do roślinności innych obszarów torfowisk Europy, dużą odrębnością. Występują tutaj rośliny rosące zwykle na zachodzie starego kontynentu, jak również gatunki arktyczne czy syberyjskie. Do ciekawszych roślin północnych, które nadają swoisty charakter roślinności bagiennej należą m.in. brzoza niska i karłowata, wierzba lapańska i borówkolista, liźnice turkije i ziola. Natomiast niektóre torfowiska Mazur i Białostocznym odznaczają się bogactwem roślin kwiatowych i mchów, przypominają krajobraz z epoki lodowcowej. Są to rośliny bardzo rzadko u nas występujące. Niestety, wraz z torfowiskami giną one w straszającym tempie, a szansa na przetrwanie mają tylko nieliczne torfowiska i rosące tam rośliny objęte ochroną rezerwatową.

Torfowiska odgrywają ważną rolę w kształtowaniu bilansu wodnego. Są naturalnymi zbiornikami retencyjnymi, w których magazynowane są ogromne ilości wód. Według ocen naukowców zawierają co najmniej 16 miliardów metrów sześciennych wody, wielokrotnie więcej niż zbiorniki wodne

i przeciwpowodziowe. Ostatnio stwierdzono, że odgrywają one ważną rolę w ochronie środowiska. Masa torfowa znacznie zmniejsza działanie zanieczyszczeń, jest szczególnie rodzajem filtrem, przeciwdziałającym ujemnym skutkom stosowania środków ochrony roślin, pozwalającym na oczyszczanie ścieków przemysłowych. Okazuje się, że 1 kg torfu jest w stanie wchłoniąć 1 kg olejów. W niektórych regionach torfowiska są czynnikiem czyszczącym wód w rzekach i strumieniach.

Torfowiska mają również znaczenie gospodarcze. Znajdują zastosowanie przede wszystkim w rolnictwie. Spryskując one szczególnie uprawy roślin pastewnych, a zwłaszcza traw, trwałych użytków zielonych, Obecnie ląki i pastwiska zajmują ponad 900 tys. ha torfowisk. Rolnictwo interesuje się także wdrożeniem torfu — torfem. Na szczęście opanowano już jego rabunkową eksploatację na opał, która doprowadziła do niepowetowanych strat. Wzrasta natomiast eksploatacja torfu na cele nawozowe.

W zasadzie istnieje jeden sposób gwarantujący zachowanie torfowisk, czyli prawna ochrona rezerwatów. Oczywiście nie można nia obale wszystkich torfowisk, ale należałoby stworzyć sieć rezerwatów, reprezentujących różne typy i formy tych jedynych w swoim rodzaju elementów przyrody. Na terenie kraju mamy prawie 800 rezerwatów, wśród których 95 stanowią torfowiska. Jest to liczba niewystarczająca. Na ratunek czeka jeszcze wiele zagrożonych zespołów.

Benzyna z czarnego złota

także erg cywilizacji przemysłowej. Już w pierwszych opiniach dotyczących realności postulatów Cartera wśród specjalistów zarysowała się interesująca różnica poglądów. Można by sprowadzić ją do skrajnego optymizmu z jednej i umiarkowanego pesymizmu z drugiej strony. Rzecznicy obu ugrupowań mają wiele argumentów i trudno tu rozstrzygać o racji. Poprzez stały więc na skróty przedstawienie za i przeciw.

Jeszcze do niedawna opłacalność procesów upłyniania węgla podważały proste rachunki ekonomiczne. Tona dobrego węgla kosztuje na rynkach światowych ok. 40 dol., przy czym dzisiejsze technolo-

giczne 1 mld dol. W przypadku zgazowania tyle samo kosztowałoby zakład produkujący rocznie z węgla 2,5 mld metrów sześci. gazu wysokokalorycznego (zastępczego gazu ziemnego). Nawet w potężnym przemyśle USA są to wciąż duże pieniądze i chętnych do inwestowania brakuje. Optymiści uważają, że jeśli rzeczywiście każdego roku program opowiadania alternatywnych źródeł energii będzie dofinansowywany z kasy federalnej kwotą 8,8 mld dol., wówczas bariera inwestycyjna zostanie pokonana.

Przemysł wsparty miliardami dolarów może długo

to wymagają wysokiej temperatury i wysokich ciśnień, a więc są one energochłonne. Przypomina się powiedzenie o wężu, który gryzie się we własny ogon. Mimo to minister ds. badań naukowych i techniki RFN — przy okazji uruchomienia w roku ubiegłym eksperymentalnej instalacji do produkcji gazu syntezowego (niskokalorycznego) z węgla brunatnego w Frechen pod Kolonią — powiedział, że w niedalekiej przyszłości gaz ten będzie konkurencyjny dla ropy naftowej i gazu ziemnego. Nadmier optymizmu czy rzetelna znajomość wyników nie zawsze jawnych

dzonych w RFN badań nad procesem zgazowania przy wykorzystaniu ciepła wysokotemperaturowych reaktorów jądrowych.

Więcej znaków zapytania jest w przypadku wytworzenia paliw płynnych. Trzy perspektywiczne technologie upłyniania węgla są na etapie prób w dużych skali pilotowej, trzy w fazie opracowań technicznych, a szóstą nie wyszło jeszcze poza laboratorium. Podstawowym problemem jest niedostateczna czystość otrzymywanych produktów ciekłych. Ciekawe, że przemysł upatruje się nie w doskonaleniu konstrukcji reaktorów uwodornienia, lecz w nowych katalizatorach, czyli w chemii. Katalizatory już znane umożli-

Klimat w przyszłości

Jaki będzie klimat w przyszłości? Odpowiedź na to pytanie szuka się w znanych klimatologiem. Klimat naszej planety będzie się zmieniał coraz bardziej pod wpływem działalności człowieka. Wzrasta ilość dwutlenku węgla w atmosferze skutkiem spalania paliw kopalnych i palenia roślin, które go wyzyskują. Przy takim tempie spalania średnia temperatura na półkuli północnej może wzrosnąć już w 2000 roku o około 1—1,5 stopnia, a w 2025 roku — o 2—3,5 stopnia.

Prowadzone badania nad wzrostem ilości dwutlenku węgla w atmosferze, mają wyjaśnić jaki to ma wpływ na temperaturę Ziemi. Może wystąpić cała seria zjawisk powodujących szybkie ocieplenie. Stwierdzono, że morskie lody obniżają temperaturę powietrza w centralnej Arktyce latem o 5 stopni, a zimą o 20 stopni. Niewielkie ocieplenie w wyniku zwiększenia ilości dwutlenku węgla spowoduje stopnienie lodów, co w efekcie może przynieść dalsze ocieplenie.

Jak obliczono, wzrost średniej temperatury na półkuli północnej o 2—3,5 stopnia może spowodować znaczne złączenie zim w Arktyce. Będą wtedy najniższe temperatury około 15 stopni. Ocieplenie zwiększy jednak parowanie i w efekcie ilość opadów. Jednocześnie zmniejszy się na półkuli północnej kontrastowość klimatu, co wpłynie na rozkład cyrkulacji i przenoszenia pary wodnej z oceanów nad kontynenty. Przewiduje się więcej deszczu nad morzami — mniej nad lądem. Znacznie częściej zjawiskiem mają być długotrwałe susze w Europie i Ameryce Północnej — podobne do tych, które wystąpiły w latach trzydziestych i siedemdziesiątych naszego stulecia.

Klimat Ziemi będzie podobny do występującego pod koniec okresu trzeciorzędu, tj. 2—7 mln lat temu.

Telewizyjny strażak

Każdego roku — w związku z nasilającymi się pożarami na obszarach leśnych — oddziały straży pożarnej muszą podejmować coraz trudniejsze akcje. W związku z tym, niedawno zostało wydane wspólne zarządzenie ministrów: leśnictwa i przemysłu drzewnego, spraw wewnętrznych, komunikacji oraz administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska w sprawie wzmożenia ochrony terenów leśnych przed dewastacją i zagrożeniem pożarowym.

W Polsce nie mamy zbyt wiele lasów i dlatego każdy, choćby najmniejszy pożar nabrałby rozmiarów klęski. Jaka była w tym roku np. pożary na francuskiej Rivierze. Także rekultywacja leśnych pogorzeli jest bardzo trudna, wymagająca kilkuletnich zabiegów.

Szczególnie w tym roku zwiol „czarowego kura” dał się we znaki leśnikom. Do akcji wkroczyło nawet lotnictwo, organizując na najbardziej zagrożonych obszarach loty kontrolne. Dzięki temu udało się uniknąć wielu groźnych pożarów. Także nowoczesna technika telewizyjna pomaga leśnikom. W szeregu nadleśnictw zainstalowano na specjalnych masztach kamery telewizyjne przemysłowe. Niedawno taki system został uruchomiony w pobliżu Włocławka. Również w nadleśnictwach województwa śląskiego działają „telewizyjni strażacy”. Tutaj, w Nadleśnictwie Niewiadzi przed ośmiu laty rozpoczęła pracę pierwsza w kraju kamera telewizyjna. Obecnie działają dwie mające zasięg roboczy w zależności od pogody od 15 do 30 kilometrów. Obraz telewizyjny jest odbierany przez monitorzy zainstalowane w stanowiskach obserwacyjnych. Umożliwia to w porę zauważyć miejsce zagrożonych pożarem i dzięki temu ich szybką likwidację.



Punkt obserwacyjny ze „strażakiem telewizyjnym”.



Nadleśniczy mgr inż. Aleksander Kaczmarek przy mapie obszarów Nadleśnictwa Niewiadzi.

CAF — Kraszewski



Pożary każdego roku niszczą duże obszary lasu.

CAF — Gawalkiewicz

TO CIEKAWIE

TELEFON Z PAMIĘCIĄ

Klawiszowy aparat telefoniczny skonstruowano w radiotelegraficznych zakładach „Eksis” w Pawłowskim Posadzie. Aparat wyposażony jest w pamięć, zawierającą 32 numery najczęściej używane przez abonenta telefonów. Po zakodowaniu, telefon może samodzielnie uzyskać połączenie, wyczekując np. w momencie gdy numer rozmowy jest zajęty.

ŻYWIE JAKO WYKŁADZIN

Żywie epoksydowe, jak wykazała praktyka, mogą znaleźć zastosowanie jako wykładziny antykorozyjne. Świadczą o tym m.in. przykład ze Szwajcarii. W jednej z tamtejszych kucwornik powleczono żywicą epoksydową ściany zbiorników cukru. Powierzchnię liczącą ok. 7 tys. m.kw. pokryto czterema warstwami rozwarzonego żywicy, które utworzyły powłokę o grubości ok. 0,2 mm. Okazało się, że nawet po kilkuletnim okresie użytkowania powłoka jest w dobrym stanie i nie wymaga napraw.

TELEDYFUZA DLA AMERYKANÓW

Amerkańskie konsorcjum telewizyjnej satelitarnej Comsat ogłosiło, że podejmuje prace nad systemem telewizyjnej bezpośredniej, która obejmie swoim zasięgiem kontynentalną część Stanów Zjednoczonych. Przewiduje się, że z systemu tego będą korzystały — na zasadzie subskrypcji — miliony odbiorców programów telewizyjnych. W systemie teledyfuzji bezpośredniej program retransmitowany przez satelitę łącznościowy odbierany jest za pośrednictwem stacji przekaznikowych. Stacje te zastępują wielkie anteny. W

PRADAWNE WYSPI PACYFIKU

Amerkański statek badawczy „Glomar Challenger” przeprowadził wiosną i latem 1979 r. badania w północno-zachodniej części Pacyfiku. Statek, wyposażony w urządzenia do podmorskich wierzeń, wykonał kilka otworów na dnie Oceanu. Celem prac badawczych było poznanie ewolucji, jaka miała miejsce w tej części Pacyfiku w okresie ostatnich 120 mln lat. Wykonano wiercenia w rejonie wysp: Mars-halla, Hawajów oraz podwodnego płaskowyżu Hessa. Badania wykazały obecność skał pochodzenia lądowego, a także szczątki lądowej fauny. Uczeń przypuszcza, że w tym rejonie ok. 120—100 mln lat temu znajdował się ląd. Była to duża wyspa, albo — co jest bardziej prawdopodobne — grupa wysp wulkanicznych, które w okresie późniejszym pograżyły się w morzu.

ZAGOSPODAROWANIE METANU

W Donieckim Zagłębiu Węglowym w ZSRR metan odprowadzany z kopalń wykorzystuje się w paleniskach kotłowni. Spalanie czystego metanu grozi wybuchem, dlatego też jest on wzbogacany niewielkimi dodatkami gazu ziemnego. Sposób użycia metanu, opracowany przez specjalistów z Donieckiego Instytutu Politechnicznego przynosił pokąśne oszczędności węgla oraz umożliwia automatyzację obsługi kotłów przemysłowych.

Nowy przekaznik TV dla Kudowy-Zdroju

Mieszkańcy Kudowy-Zdroju, a także urlopowicze i kuracjusze nie mogli dotychczas oglądać programu II polskiej TV ze względu na duże zakłócenia w odbiorze w tym gorącym rejonie. W lipcu br. rozpoczęto, z inicjatywą miejscowych zakładów pracy, budowę nowego przekaznika radiowo-telewizyjnego na Górze Parkowej w Kudowie-Zdroju. Nowy maszt antenowy zapewni dobre warunki odbioru zarówno programów radiowych, jak i programów telewizyjnych w tym rejonie. Plany przewidują, że nowe urządzenie przekazane zostanie do użytku w roku przyszłym. (Z.Z.)

Zielone AKCENTY

Niemal niustannie trwa dyskusja o tym, czy pestycydy są dla nas straszne, czy szkoda nam tylko troszeczkę, czy też nie musimy się obawiać absolutnie niczego. Każdy z tych poglądów ma swych zwolenników. Wszyscy stają chętnie w szranki polemiki twierdząc, że racja jest tylko po ich stronie. Najłatwiejszą rolę mają dyktanci; ci powtarzają w kółko co usłyszeli i co wyczytali. Przeważnie zmieniają do tego, że trzeba natychmiast i bezwzględnie wycofać chemię z produkcji rolniczej, bo to wszystko grozi nieobliczalnymi konsekwencjami i nam i następnym pokoleniom. Spiewają tak na starą nutę, nie zdając sobie sprawy z tego, co by się naprawdę stało, gdyby za jednym zamachem zlikwidowano pestycydy i nawozy.

DLATEGO z uwagą trzeba śledzić wszelkie mądre i naukowo uzasadnione rozważania na te tematy. W czasopiśmie „DLG-Mittelungen” ukazał się artykuł B. Meiera pt. „Czy ochrona roślin i ochrona środowiska są sobie sprzeczne? Sam tytuł zachęca do uważnej lektury tekstu. Autor pisze o du-

akceptować poglądów tych, którzy jedynie szermują słowami: „ludzi jest więcej, wszyscy chcą jeść, szkoda czasu na dyskusję i szczegółowe badania, bo i tak wiadomo z góry, że nikt nie zrezygnuje teraz z pestycydów i nawozów mineralnych”. Istotnie, żywność trzeba coraz więcej i rezygnowanie z chemii w rolnictwie nie jest możliwe, ale ostrożność — jak mówią przykady z niedalekiej przeszłości — nie zawodzi. B. MEIER pisze m.in. tak: „Powrót do metod uprawowych z pierwszego dwudziestolecia naszego wieku stanowiłby katastrofę żywnościową”. Z ideą niemarzonego systemu ekologicznego ludzkość praktycznie nie może już egzystować. A skoro tak, to dyskusja nie może obracać się w sferze teoretycznych spekulacji i wyimaginowanych życzeń, ale musi być życiowa, konkretna, twórcza.

AUTOR PODAJE wyniki badań nad wpływem środków ochrony roślin na populację zwierząt. „W sumie uścis chemia używana do ochrony roślin nie wpływa ujemnie na zwierzęta. Liczba zwierząt zatrutych tymi preparatami jest bar-

Strach ma duże oczy

giej i skomplikowanej drodze każdego preparatu, zanim zostanie użyty w skali masowej. Bada się dokładnie: zachowanie danego środka w roślinie, szybkość rozkładu, pozostałości i wpływ na jakość produktu, toksyczność ostrą z ustaleniem dawki śmiertelnej, toksyczność tzw. podostą przy skarmianiu roślin opryskiwanymi, toksyczność chroniczna, wynikająca z długotrwałego wpływu pestycydów na organizmy (m.in. ewentualne działanie na procesy rakotwórcze i dziedziczne), zachowanie się preparatu w środowisku naturalnym oraz inne cechy.

GDY ZOSTAŁY już przeprowadzone wszystkie testy i szczegółowe analizy, preparat jest oceniany przez uczone gremium. Ono decyduje o tym, czy nowy środek ochrony roślin może być dopuszczony do obrotu. Opinię wydają chemicy, rolnicy, leśnicy, biolodzy i toksykolodzy. Jeśli nie widzi się zagrożenia, preparat jest produkowany na dużą skalę i stosowany do zwalczania szkodników, chorób i chwastów w uprawach. Jeśli istnieje zastrzeżenie, w laboratoriach pracuje się nad nowymi związkami chemicznymi. Cykl badań rozpoczyna się na nowo.

TRUDNO JEDNAK zgodzić się z tymi, którzy twierdzą, że obecnie stosowane pestycydy nie stwarzają absolutnie żadnych zagrożeń, że można je wysuszać czy stosować w opryskach bez jakichkolwiek ograniczeń, że w ogóle nie ma żadnej potrzeby dalszej dyskusji. Nie można też w pełni

dzo mała. Tylko 9 proc. zbędnych zwierząt padło z powodu zatrucia środkami używanymi do ochrony roślin, z czego w dodatku aż 80 proc. należało do zwierząt celowych. W tym wywodzie, podobnie jak w niektórych innych fragmentach prasy, nie ma pełnej konsekwencji. Bo jeśli preparaty nie wpływają ujemnie na zwierzęta, to skąd wzięła się informacja o zanieżeniu DDT w ciele zwierząt polarnych? Dlaczego zwierzęta padają ofiarą preparatów chemicznych? Jeśli nie szkodzi, to dlaczego jest coraz mniej ptaków drapieżnych np. sokoła czy orlika?

Wszelkie dyskusje mają swój głęboki sens, jeśli strony szanują argumenty przeciwnika, a nie kierują się jedynie hipotezami i demagogią. Ochrona roślin w obecnej sytuacji jest absolutną koniecznością. Nie oznacza to ucieczki od odpowiedzialności, nie oznacza, że musimy uciekać przed odpowiedzialnością. Możemy rozmawiać o tym, jaka jest skala zagrożenia, w jakim kierunku ma zmierzać chemia rolnicza, w jakim tempie można zamieniać jedne środki o niebezpiecznym działaniu na inne, do których mamy większe zaufanie. Czy nie warto rozwinąć metod zintegrowanej ochrony roślin ze znacznie mniejszym udziałem chemii? W każdym innym przypadku słowa-pociśki robią dużo szumu, ale nie dają żadnych efektów.

MARIAN SUCHOZEBSKI

sport sport sport

Spółdzielczy festyn

Imprezy rekreacyjne organizowane w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych Białostockich są popularne. Jest ona wyrazem aktywnej działalności klubów w tych środowiskach.

Młodzi nie mieli przy sobie słońca, pogoda była piękna. W niedzielę przyjeżdżali z terenów województwa. Odbył się tam festyn rekreacyjny — sportowy „Spółdzielczy festyn”. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

Spartakiada „Społem”

W Hajnowce odbyła się na obiektach sportowych OSR, III Wojewódzka Spartakiada WSS „Społem” z Białostockiem.

W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

Lekkoatletyczne reminiscencje

W Rzeszowie Polaków Edmund Osmańczyk napisał, że „przyszłość nasza zależy od naszej pracy”. W sporcie jak wszędzie liczy się przede wszystkim praca. Lekkoatletyka jak żadna inna dyscyplina wymaga świadectwa rzetelnej roboty. Dotychczas ograniczyliśmy się do krótkich sprawozdań ze startów białostockich lekkoatletów, wymieniania kto zajął jakie miejsce. Do środka zagłębiliśmy się na zakończenie sezonu. Tymczasem... Wydaje nam się, że konieczne jest nieco wcześniejsze powiedzenie o tym co boli naprawdę i co jest złą robotą.

Nie powiodło się lekkoatletom Jagielloni w walce o utrzymanie się w II lidze. Zajął oni ostatnie dwadzieście miejsce w swojej grupie i opuścili szereg II ligi. W dniach smutku najczęściej cała odpowiedzialność za niepowodzenie spada najpierw na szkoleniowców, odmawiając im natychmiast och i zalet, a potem na zawodników, posądzając ich o brak zaangażowania w treningach, ambicji.

Trzeba stwierdzić, że w Jagiellonii mimo, iż nowy Zarząd Klubu wytworzył wokół królowej sportu nieźłą atmosferę wielu zawodników nie czyni postępu. Nie tylko za tymczasem się w miejscu, ale nawet cofają się do tyłu. Nie tak dawno jeszcze (w ubiegłym roku) była doskonała grupa sprinterów. Dziś w tej konkurencji nie ma kogo dla klubu zdobywać punktów. Skok w dal i trójskok od dawna są słabą stroną sekcji. Niewiele lepiej o odejściu Bally jest w rzutach. Kilku dobrych zawodników jak: Jerzy Mydlarz, Jan Wiszenko, Andrzej Mazurkiewicz, Mirosław Stanisławski czy Paweł Tomaszewski, to za mało, aby myśleć o II lidze.

Źródło niepowodzenia należy szukać przede wszystkim w braku młodzieży, organizacji pracy i szkoleniu. Bez dostatecznej ilości dziecięcej i chłopców, prawidłowego treningu, medycyny nie zdziała się dziś wiele.

Reprezentacji SZS AZS wywalczyli w II lidze dwadzieście miejsce i przedłużają swój pobyt. Nie jest to wysoka lokata, na miarę ambicji i możliwości tego klubu. Gdyby zabrakło, na przykład tylko (rozważania teoretyczne) punktów zdobytych przez Elżbietę Krawczykową na obu rzutach i w pucharze ligi, toby białostockim mieli duże trudności z utrzymaniem się w II lidze.

W naszym przekonaniu największym problemem szkolno-akademickiej lekkoatletyki leży w nierównomierności pracy ponad dziesięć zatrudnionych szkoleniowców. Niewiele z nich traktuje swoje obowiązki poważnie. Musi być stworzony układ, w którym szkolenie najmłodszych w szkołach podstawowych będzie podstawą wychowawczej piramidy, a naukę cieleń w i trenerzy zostaną rozliczeni za osiągnięcia na każdym poziomie. Potrzebny jest rzetelny system oceny pracy szkoleniowców. Wówczas może się przełamać aktualny beznadziej.

Zawodów nie sprawili w II lidze lekkoatlety Podlasia, wywalczając w swojej grupie czwarte miejsce i niewiele brakowało aby awansowali do ekstraklasy. Nie było po prostu odpowiedniej mobilizacji w pierwszych rundach. Doskonale prowadzona jest praca w Podlasiu z biegaczami. Trener Roman Chyliński bez rozgłosu, błądząc szczerze, dochował się wysokiej klasy biegaczy i to w każdej kategorii wieku.

Grupę dziewcząt prowadzi Jan Zalewski, który ma znaczenie w tej konkurencji, ponieważ dziewczęta z Białostockiem nie chcą biegać. Namówić panienki do wysiłku nie jest łatwe, zyskać zgodę nauczyciela, rodziców, to proza dzisiejszego sportu. Suka zatem J. Zalewski chętnych poza Białostockiem, w innych miastach i wsiach, gdzie nie ma jeszcze odpowiednich dyskotek. Utalentowanych dziewcząt w terenie jest dużo. Są jednak problemy z przeniesieniem ich do szkół białostockich. Jeżeli zabraknie ściśle współpracy z klubami w młodzieżowej lekkoatletyce to potem w dorosłej nie zdziałamy wiele.

Nie ma też Podlasie kłopotów jeżeli chodzi o rzuty. Jest to zasługa ofiarnej i doświadczalnego trenera Aleksandra Wojny. Są też i braki, kłopoty, ale przy pełnej mobilizacji Podlasie ma szansę awansu do I ligi.

W lekkiej atletyce nie można liczyć na szczęście. Kto nie ma wytrzymałości, wyrobionej w codziennym żmudnym treningu, w warunkach umożliwiających pracę, ten nie osiągnie sukcesu na długich dystansach. Ten kto nie wyrobił siły, nie oparuje techniki rzutu. O sukcesach decyduje przede wszystkim praca, zarówno zawodników jak i szkoleniowców. W innym wypadku będziemy brnąć coraz bardziej w błędną ścieżkę.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.



NA ZDJĘCIU: Jerzy Mydlarz (z numerem „13”) na czole stawki podczas biegu ulicznego w Krakowie.

Jerzy Mydlarz (Jagiellonia), najlepszy nasz średniodystansowiec uzyskał w tym roku kilka cennych rezultatów. A oto jego wyniki: 800 m — 1:49,6; 1000 m — 2:22,8; 1500 m — 3:40,9; 5000 m — 14:08,6.

Wyniki te są tym cenniejsze, że nie miał on okazji startować na zawodach o wysokiej randze przy silnej konkurencji. Został on bowiem przez szkoleniowca PZLA „ukarany” za to, że zdecydował się powrócić z Hutnika do swego macierzystego klubu.

„Górale” z Etiku

W Rudzie Śląskiej rozegrane zostały górskie lekarskie mistrzostwa Polski juniorów młodszych. 76-kilometrowy odcinek, na którym walczyli kolary, był bardzo trudny.

Zwyciężył Z. Wrona (Słęża Sobotka). Dobrze pojechał Jan Wiejak (PRIM EK), który zajął 6 miejsce. Na 12 pozycji uplasował się drugi reprezentant PRIM-u — Leszek Wołyniec. (Let)

Sprintem przez bieżnię

- W. Borowik — 6,877 w dziesięcioboju
- J. Mydlarz — 14,03,6 na 5 km
- A. Mazurkiewicz — 2,09 w zwykłym

Kilka cennych rezultatów uzyskał nasz zawodnik z regionu na ostatnich mistrzostwach. Na zawodach w Poznaniu Włodzimierz Borowik (Podlasie) wygrał 100 m — 12,2 w dal — 7,10; kula — 12,90, wpył — 2,01, 400 m — 3:4, 100 m — 17,08, dysk — 37,44, tyczka — 3,90, oszczep — 30,25, 1500 m — 4:48,6.

Na mistrzostwach w Sopocie rozegranych na terenie stowarzyszenia lekkoatletów Jagielloni. W biegu na 5 km zwyciężył Jerzy Mydlarz (Jagiellonia) — 14,03,6. Na 100 m Jan Wiszenko (Jagiellonia) — 1:49,6. Na 1500 m — 3:40,9. Na 5000 m — 14:08,6. Na 10 km — 48,44. Na 15 km — 1:24,44. Na 20 km — 1:50,44. Na 25 km — 2:16,44. Na 30 km — 2:42,44. Na 35 km — 3:08,44. Na 40 km — 3:34,44. Na 45 km — 4:00,44. Na 50 km — 4:26,44. Na 55 km — 4:52,44. Na 60 km — 5:18,44. Na 65 km — 5:44,44. Na 70 km — 6:10,44. Na 75 km — 6:36,44. Na 80 km — 7:02,44. Na 85 km — 7:28,44. Na 90 km — 7:54,44. Na 95 km — 8:20,44. Na 100 km — 8:46,44.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

Polscy lekkoatleci w finałach Uniwersjady

Rywalizacja sportowców — studentów o medale X Uniwersjady w Meksyku wkraczała w decydującą fazę. Stało się to głównie za sprawą lekkoatletów, którzy rozpoczęli zawody na stadionie olimpijskim.

Wszyscy występujący w 1 dniu zawodów polscy lekkoatleci zakwalifikowali się do finałów. Długość zwyciężył zarówno w swoim biegu eliminacyjnym (10,28 sek.), jak w półfinale (10,28). Faworytem tej konkurencji w finale będzie sprinter amerykański Robertson, który w półfinale pobili o 0,01 sek rekord Uniwersjady, uzyskując 10,07 sek.

Poza Duneckim z Polaków w finałach wystąpią: Kozakiewicz w skoku o tyczce, który wraz z 16 innymi zawodnikami (m.in. Trofimienko i Wolkowem z ZSRR, Lohre z RFN, Abada i Houvionem z Francji) osiągnął minimum, tj. 5,00 m.

Krawczyk skoczyła natomiast wżwys 180 cm i zakwalifikowała się do finału.

gdzie spotka się m.in. z Siemionem (Włochy), Meyfarth (RFN), Matay (Węgry), Jaskulka i Włodarczyk wystąpią w finale w skoku w dal. Minimum kwalifikacyjne do finału wynosiło 7,60 m. Jaskulka uzyskał 7,85, a Włodarczyk 7,75. Jugosłowianin Stelcic, rekordzista Europy, uzyskał w trzech skokach wyniki powyżej 8 m, a najlepsze z nich — 8,21 i 8,10. W finale wystąpi 12 zawodników.

Kolejny dzień Uniwersjady przyniósł naszej reprezentacji drugi brązowy medal oraz jedno punktowane miejsce. Autorkami tych osiągnięć są dwie nasze pływaczki. Anna Skolarczyk — zajęła ponownie trzecie miejsce na 100 m st. klas. ulegając tym samym rywalkom — Fleissarowej (CSRS) i Rudd (W. Brytania). Jolanta Kupis osiągnęła swój drugi finał, na 200 m st. dół, zajmując 6 miejsce.

Kolejny sukces odniosły polskie koszykarki, które jak dotychczas nie doznały na Uniwersjadzie porażki. Polki pokonały Jugosławię 76:66. Trzeci medal brązowy dla Polski zdobyli w Meksyku szablisi. W turnieju drużynowym Polacy pokonali meczu o trzecie miejsce Francję 9:5. Pierwsze miejsce zajęli szablisi ZSRR, a drugie — Węgry.

Pierwsze punkty szczyptornistek SZS AZS

W Białymstoku, w ubiegłą sobotę i niedzielę zostały zaplanowane rozgrywki w klasie międzywojewódzkiej piłki ręcznej kobiet. SZS AZS Białystok pokonał Skrę Warszawa 20:16 (12:9) i wygrał z AZS Łódź 17:7 (9:3).

W obu spotkaniach największe bramki dla SZS AZS zdobyły Barbara Buzubik i Bożena Podgórska — po 10. (Let)

Karting

Podczas rozgrywanych w Kędzierzynie-Koźlu finałów kartingowych mistrzostw Polski w kategorii popularnej zdobyli spisywali się członkowie Automobilklubu Podlaskiego — Krzysztof Lewandowski, Jan Bućko i Eugeniusz Kiszycki — zajmując czwarte miejsce wśród 12 startujących drużyn. Najlepiej z białostockan, Jan Bućko uplasował się na 12 pozycji. (az)

Kolarskie czwarki

W kolejnym kolarskim czwartku rozegranym na bieżni stadionu Ogniska w Starosielcach wśród chłopów nie zrzeszonych (1967—69) wygrał Grzegorz Luba przed Dariuszem Piątkowskim. Natomiast w grupie chłopów starszych (1964—66) zwyciężył Andrzej Dańkowski przed Wiesławem Rybickim. (Let)

TOTO-LOTEK

I losowanie: 2, 17, 25, 29, 30, 47, (4)

II losowanie: 2, 17, 25, 30, 39, 49

Końcówka banderoli: 2349

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W tym dniu wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich. W imprezie wzięło udział ponad 450 pracowników i członków spółdzielni z osiedli mieszkaniowych Białostockich.

W kraju i na świecie

Przed meczem ze Szwajcarią

KATOWICE (PAP) — Niedziela była ostatnim dniem pobytu w Kamieniu koło Rybnika polskiej reprezentacji. Polski przygotowujący się do meczu ze Szwajcarią. Ponożony o krótką wypowiedź sumującą szczytność grupowania trener Ryszard Kuleza powiedział: „Właśnie tutaj reprezentanci czują się najlepiej. Wszystkie pozostałe grupy powalają — przed meczami z NRD oraz Islandią i Holandią odbędą się także w Kamieniu. Trzy wspólne dni przed wyjazdem do Szwajcarii na celu lepsze zgranie zawodników, pewnie korzyść przyniesie, nie tylko w aspekcie fizycznym, ale i psychicznym. Oprócz 16 wczesniej wyznaczonych zawodników, do kamienia powołano również Antoniego Szymanowskiego. Mimo dużej przerwy w grze spowodowanej kontuzją, potrzebny okazał się ten czas, aby zgrać się z kolegami i dobrze zagrać. Cieszy nas fakt, że wszyscy bez wyjątku kadrowi, którzy wzięli udział w tym meczu, czują się dobrze i są gotowi do gry. Wierzymy, że Szwajcarzy nie powinni być dla obrońcy. W tym meczu Szwajcarzy z NRD i Holandią będą musieli grać powoli.

W poniedziałek będziemy już w Szwajcarii i chcemy przeprowadzić na miejscu pierwszy trening. Wyjeżdżamy do Szwajcarii z najlepszymi warunkami.

Argentyna mistrzem świata juniorów

TOKIO (PAP) — Młodzi piłkarze Argentyny powtórzyli sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 67 min, Diaz w 70 min, Maradona w 75 min, z ZSRR: Panomarew w 51 min.

Turniej w Japonii — to tak, że Argentyna powtórzyła sukces swoich starszych kolegów, zdobywając tytuł mistrzów świata juniorów. W finale Argentyna pokonała Holandię 2:1.

Argentyna: Alves w 6

